8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

Wyd. A | ŁÓDŹ, czwartek 16 marca 1978 roku | Rok XXXIV nr 61 (8942) | Cena 1 zł

DP DZIENNIK POPULARNY

Order Rewolucji Październikowej dla „Izwiestii"

Radziecki dziennik „Izwiestia" został odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej. Aktu wręczenia orderu dokonał **Leonid Breżniew**, który w okolicznościowym przemówieniu przypomniał, że to właśnie na łamach „Izwiestii", ukazały się po raz pierwszy leninowskie dekrety o pokoju i o ziemi. W. Lenin był stałym współpracownikiem i czytelnikiem tego popularnego dziennika ZSRR.

Uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji

Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła we wtorek omawianie sytuacji w Rodezji. Na zakończenie swych obrad uchwaliła rezolucję potępiającą wszelkie manewry nielegalnego reżimu rasistowskiego w Salisbury, zmierzające do utrzymania rządów białej mniejszości. Przyjęta uchwała określa tzw. „wewnętrzne uregulowanie" problemu rodezyjskiego, proponowane przez reżim Smitha, jako „nielegalne i nie do przyjęcia".

Autorem rezolucji jest grupa państw niezaangażowanych, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa. Dokument przyjęto 10 głosami przy 5 wstrzymujących się (W. Brytania, USA, Francja, Kanada i RFN).

PRZED XI PLENUM KC PZPR

O szybszy wzrost produkcji żywności

XI Plenum KC PZPR, które obradować będzie 17 bm. dokona kompleksowej oceny realizacji uchwały XV plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego z października 1974 r. i na jej podstawie sprecyzuje zadania w dalszym rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej w najbliższych latach.

Będzie to po IX Plenum drugie posiedzenie Komitetu Centralnego oznaczające konsekwentną kontrolę wytyczanych przez partię zadań w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, zgodnie z programem przyjętym na VI i rozwinietym na VII Zjeździe PZPR. Oznacza to dalsze pogłębianie inspiratorskiej i kontrolnej roli partii, której nadrzędnym celem było, jest i pozostanie stała poprawa warunków bytu ludzi pracy miast i wsi, co jest realne tylko przy wszechstronnym, dynamicznym rozwoju naszego kraju.

Jednym z podstawowych warunków urzeczywistnienia tego celu jest sprostanie rosnącemu zapotrzebowaniu społeczeństwa na artykuły żywnościowe. I w tej dziedzinie skoncentrowano główne wysiłki zgodnie z przyjętym na XV Plenum KC PZPR perspektywicznym programem poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa, który przyjęty został przez Sejm i całe społeczeństwo jako program ogólnonarodowy.

Dla pełnego wykonania założeń tego programu, w realizacji którego uczestniczą wszystkie działy gospodarki narodowej, podjęto wiele różnorodnych działań już w minionych czterech latach. Przede wszystkim poważnie zwiększono nakłady inwestycyjne na rolnictwo i całą gospodarkę żywnościowa. Z wyprzedzeniem realizowane są zadania rozwoju przemysłu ciągnikowego i maszyn rolniczych, dzięki czemu systematycznie wzrastają dostawy sprzętu i stale po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plenum RN ZHP

W całokształcie działalności Związku Harcerstwa Polskiego — liczącego dziś przeszło 3 mln członków — rolę szczególną pełni ponad 130-tys. rzesza bezpośrednich wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży — instruktorów ZHP. Od ich postaw zaangażowania i umiejętności pedagogicznych zależy w dużej mierze realizacja uchwały VI Zjazdu ZHP „Jutro socjalistycznej Polski budujemy dziś". Rozpoczęte 15 bm. w Warszawie dwudniowe plenum Rady Naczelnej tej organizacji poświęcone jest zagadnieniom związanym z doskonaleniem pracy z kadrą instruktorską związku.

Spotkanie w Genewie

W Genewie odbyło się w środę kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii uczestniczących w rozmowach w sprawie opracowania porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią nuklearną.

DZIŚ JUTRO — 8 stron

Spotkanie E. Gierka z I sekretarzem KP Grecji

15 bm. I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK spotkał się z I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Grecji CHARILAOSEM FLORAKISEM, który przebywa w Polsce na czele delegacji KPG.

W spotkaniu uczestniczyli również: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — EDWARD BABIUCH, sekretarz KC — RYSZARD FRELEK, kierownik kancelarii Sekretariatu KC — JERZY WASZCZUK i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — BOGUMIŁ SUJKA oraz członkowie delegacji KPG.

W toku dłuższej przyjacielskiej rozmowy przywódcy obu partii poinformowali się nawzajem o działalności PZPR i KPG oraz o społeczno-gospodarczym rozwoju Polski i sytuacji w Grecji.

Dokonano również wymiany no-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Połowy

Na środkowym wybrzeżu od jesieni niemal nieprzerwanie panuje sztormowa pogoda. Każdy bardziej pogodny dzień kutry spędzają na morzu. 90 procent połowów — to szproty. Na zdjęciu: kutry „Korabia" w porcie w Ustce.
CAF — Kraszewski — telefoto

Romanienko i Greczko dziś wracają na Ziemię

Do godz. 13.00 czasu moskiewskiego radziecka stacja orbitalna „Salut-6" pokonała 2.638 okrążeń Ziemi, w tym 1.484 z załogą na pokładzie. Zgodnie z programem lotu, kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko powrócą na Ziemię dziś.

W środę dzień roboczy na orbicie rozpoczął się o godz. 6 rano. Załoga wykonała końcowe operacje w zakresie konserwacji systemów pokładowych i aparatury stacji „Salut-6" oraz przyzotowuje statek kosmiczny „Salut-27" do powrotu na Ziemię. Kosmonauci włączają i sprawdzają systemy pokładowe statku, kończą układanie w aparacie ładującym kaset z taśmami dokumentacji lotu i innych materiałów z wynikami badań naukowych.

Program dnia przewidywał również ćwiczenia fizyczne oraz trening w hermetycznych skafandrach „Czibis".

Zgodnie z informacjami załogi i danymi telemetrycznymi, systemy pokładowe kompleksu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-27" funkcjonują sprawnie, a samopoczucie kosmonautów jest dobre.

Największa operacja zbrojna przeciwko Arabom od października 1973 r.

Agresja Izraela na Liban

Izraelskie siły zbrojne dokonały w nocy z wtorku na środę inwazji zbrojnej na Liban. Kolumny izraelskich wojsk pancernych i zmechanizowanych przekroczyły granice kierując się ku miastom

Sajda i Tyr. Na wybrzeżu libańskim wylądował desant piechoty morskiej nieprzyjaciela. Wraz z atakiem wojsk lądowych izraelskie lotnictwo przystąpiło do bombardowania miast i wiosek na południu Libanu. Celem ataków izraelskich sił zbrojnych są obozy uchodźców palestyńskich i bazy palestyńskiego ruchu oporu.

Obserwatorzy zagraniczni w Tel Awiwie stwierdzają, iż jest to największa operacja zbrojna Izraela przeciwko Arabom od czasu działań wojennych w październiku 1973 roku. Uczestniczy w niej od 25 do 28 tys żołnierzy.

W południowym Libanie oddziały izraelskie zaatakowały m. in. miejscowości Bint Dżebel, Marun er-Ras, Raszaja al-Fuchar, znajdujące się pod kontrolą sił palestyńskich i lewicy libańskiej. Oddziały piechoty morskiej, które wylado-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Balonem nad Atlantykiem

Amerykanin i Szkot podejmują kolejną próbę przelotu

Amerykanin Mark Yarry i Szkot Don Cameron zamierzają podjąć kolejną próbę przelotu balonem nad Atlantykiem. Dotychczasowe próby kończyły się fiaskiem, a często śmiałkowie ginęli w wodach oceanu. Tym razem dwaj aeronauci są pewni powodzenia, postarali się też o zmniejszenie ryzyka wyprawy. Zamierzają bowiem wyposażyć kosz balonu w żagiel i przyrządy nawigacyjne, które w wypadku wodowania umożliwią im dotarcie do lądu. Kosz ma być wykonany z blachy aluminiowej i będzie służył jako łódź ratunkowa. Balon ma się składać z dwóch powłok. W wewnętrznej komorze będzie się znajdować hel, natomiast komora zewnętrzna będzie wypełniona nagrzanym powietrzem.

Start do lotu przez Atlantyk nastąpi latem, a dokładna data jest uzależniona od warunków atmosferycznych. Cała wyprawa potrwa od 4 do 10 dni. Na wszelki wypadek jednak aeronauci zabiorą ze sobą zapasy żywności na 40 dni.

RFN

Strajk metalowców

W środę rozpoczął się strajk metalowców zachodnioniemieckich w przedsiębiorstwach w północnej Wirtembergii i w północnej Badenii. Ogółem strajkuje 80 tys. robotników z 50 przedsiębiorstw, w tym takich czołowych firm RFN jak Daimler, Benz, Bosch, Porsche, Kodak i Standard Elektrik Lorenz. 90 proc. członków związków zawodowych opowiedziało się za przystąpieniem do strajku po fiasku rozmów z właścicielami koncernów, którzy nie godzili się na nowy układ zbiorowy poprawiający warunki pracy i płacy metalowców.

* * *

W środę w Niemczech Zachodnich nie ukazało się 327 spośród 350 gazet codziennych. Jest to wynik arbitralnej decyzji właścicieli przedsiębiorstw, którzy w odpowiedzi na strajk drukarzy, postanowili zamknąć 335 zakładów drukarskich, zatrudniających 36 tysięcy robotników.

Zmarła M. Przymanowska

15 bm. zmarła w Warszawie **Maria Przymanowska**, tłumaczka z języka angielskiego i francuskiego oraz pisarka, m. in. współautorka scenariusza filmu „Czterej pancerni i pies". Była żołnierzem BCh, kurierka na trasie Kraków — Budapeszt, sekretarka delegacji polskiej na rokowaniach w Poczdamie.

29 maja — 4 czerwca tradycyjny

Jarmark Łódzki

Przygotowania w pełnym toku

Tegoroczny Jarmark Łódzki odbywać się będzie w dniach od 29 maja do 4 czerwca. Zainicjowana przez naszą gazetę impreza organizowana jest już po raz siódmy. Wiceprezydent **Jan Morawiec** postanowił, że głównym koordynatorem przygotowań do tegorocznego Jarmarku Łódzkiego będzie Wojewódzkie Przdsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, a funkcję pełnomocnika do spraw związanych z jego organizacją powierzono **Stanisławowi Hofmoklowi**, głównemu specjaliście do spraw aktywizacji sprzedaży i reklamy w WPHW.

Przygotowania do największej w naszym mieście imprezy handlowej są już zaawansowane. Z udziałem wicedyrektora Wydziału Handlu Urzędu Miasta, **Zbigniewa Maraszka**, odbyło się spotkanie z przedstawicielami wszystkich przedsiębiorstw

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ciepły koniec marca

W ostatnich dniach panuje w Polsce prawdziwie wiosenna pogoda. Termometry wskazują temperatury powyżej 0 st. Najcieplej było w Nowym Sączu i Tarnowie — plus 13 st. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 16 do 20 bm utrzymanie się podobnego typu pogody z niewielkim ochłodzeniem pod koniec okresu. W dniach 16—18 bm. spodziewane zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z niewielkimi opadami deszczu. Temperatury maksymalne od ok. plus 6 st. na północnym wschodzie do 15 st. na południu kraju z możliwością wyższych. Temperatury minimalne będą w granicach plus 1—7 st.

W ostatniej dekadzie marca spodziewana jest pogoda na ogół ciepła z krótkimi okresami chłodów. Temperatury maksymalne będą w granicach plus 7—12 st., a w okresach ochłodzeń plus 2—7 st. W nocy mogą wystąpić przymrozki. Pierwsza dekada kwietnia będzie ciepła. Na początku temperatury maksymalne w granicach plus 10—15 st., a minimalne plus 1—6 st. z okresowymi opadami. Pod koniec dekady spodziewane niewielkie ochłodzenie.

N/z: akcja ratunkowa.
CAF — UPI — telefoto

Eksplozja w zakładach chemicznych

W liczącym około 30 tys. mieszkańców mieście Steubenville w stanie Ohio doszło do zagadkowego wybuchu w niewielkich zakładach chemicznych. Eksplozja spowodowała pożar i ulatnianie się chloru. Władze miejskie zarządziły ewakuację mieszkańców kilku dzielnic, obawiając się, by nie doszło do masowego zatrucia gazem. Mimo natychmiastowej akcji, co najmniej 50 osób uległo zatruciu oparami chloru. Zostały one przewiezione do miejscowych szpitali. Podczas samego wybuchu 38 osób zostało rannych.

Zakład w Steubenville produkował wyroby z mas plastycznych i posiadał w zapasie 20 cystern chloru.

CO DZIEŃ NIESIE

W 75 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.49, zajdzie zaś o godz. 17.42.

Imieniny obchodzą

Izabela, Hilary

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresowe opady deszczu. Temperatura minimalna 3 st., maksymalna 9 st. C. Wiatry umiarkowane, dość silne — południowo-zach. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 981,0 hPa (735,8 mm).

Ważniejsze rocznice

1928 — Ur. A. Ścibor-Rylski, prozaik, scenarzysta
1923 — Zm. Aleksander Łodygin, fizyk rosyjski.

Taka sobie myśl

Głupota nigdy nie przekracza granic: gdzie stąpnie, tam jej granica.

Uśmiechnij się

— Ja w każdym razie nie znam lepszej ochrony przed grypą!

Spotkanie E. Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

glądów na temat aktualnych problemów miedzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w Europie, dalszego umacniania jego ideowej jedności i internacjonalistycznej solidarności w duchu programu przyjetego na berlińskiej konferencji w 1976 roku.

Omówione zostały również niektóre problemy zwiazane z pogłębianiem odprezenia w Europie, a zwłaszcza walki o odprezenie militarne, zahamowanie wyścigu zbrojeń i niedopuszczenie do wprowadzenia broni neutronowej.

Edward Gierek i Charilaos Florakis wyrazili zadowolenie z osiągniętego w ostatnich latach rozwoju stosunków polsko-greckich w różnych dziedzinach życia i podkreślili pragnienie dalszego pomyślnego ich kształtowania w duchu tradycyjnej wzajemnej przyjaźni i sympatii miedzy obu narodami.

Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze.

* * *

Tego samego dnia odbyły się również w siedzibie KC PZPR rozmowy Edwarda Babiucha, Ryszarda Frelka i Bogumiła Sujki z Charilaosem Florakisem i delegacją KPG.

O szybszy wzrost produkcji żywności

(Dokończenie ze str. 1)

większa sie ilość maszyn w rolnictwie.

Przyśpieszona rozbudowa i modernizacja przemysłu umożliwiła zwiększenie w 1977 r. w porównaniu z 1973 r. dostawy na rynek wyrobów tego przemysłu o ok. 50 proc.

Przystąpiono też do wdrażania programu kształcenia i doskonalenia kadr dla rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz systemu upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego. Stworzono korzystne warunki rozwoju wszystkich sektorów gospodarki rolnej i wszystkim gospodarstwom rolnym — rolniczym, spółdzielniom produkcyjnym, PGR, działalności społeczno-gospodarczej kółek rolniczych oraz umacniania i rozwoju gospodarstw indywidualnych.

Równocześnie z tworzeniem coraz korzystniejszych warunków rozwoju produkcji rolniczej poprawiono warunki bytowe i socjalne na wsi, wprowadzono bezpłatną opiekę lekarską na wsi i rozwiązano niezwykle doniosły społecznie problem zaopatrzenia emerytalnego rolników i ich rodzin.

W wyniku tych wszechstronnych działań osięgnęliśmy szybszy rozwój potencjału wytwórczego gospodarki żywnościowej oraz sprzyjające warunki rozwoju produkcji rolnej we wszystkich sektorach rolnictwa, a równocześnie wydatną poprawę bytu rolników, pracowników rolnictwa i całej ludności wiejskiej.

Efektem dotychczasowych działań było także poważne ograniczenie ujemnych skutków w produkcji rolnej (wynikłych z wyjątkowo niekorzystnych w ostatnich latach warunków atmosferycznych) dzięki czemu globalna produkcja rolna była w 1977 r. o ok. 19 proc. wyższa niż w 1970 r., a produkcja towarowa — wzrosła w tym czasie o blisko 40 proc. Poza mięsem, wydatnie zwiększono dostawy na rynek podstawowych artykułów żywnościowych. Warto jednak podkreślić, że w stosunku do 1974 r. spożycie mięsa i jego przetworów wzrosło w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 3,3 kg, tłuszczów — o 1,8 kg, a warzyw i owoców o 12 kg, mimo, że były to lata wyjątkowo niekorzystne dla rolnictwa.

W minionych 4 latach zrobiono bardzo wiele dla realizacji przyjętego na XV Plenum KC PZPR programu, ale pełne wykonanie nakreślonych w tym programie zadań wymaga dalszego rozwijania różnorodnych działań zmierzających zarówno do dalszej intensyfikacji produkcji rolniczej i przetwórstwa spożywczego oraz przezwyciężenia zaistniałych trudności. Wszystkiego nie sposób zrobić jednocześnie, a w dodatku w tak krótkim okresie czasu. Zawsze istniała i istnieje konieczność wyboru, który powinien być dyktowany przede wszystkim tym, co ma bezpośredni wpływ na powiększenie produkcji rolniczej i jej właściwe zagospodarowanie.

XI Plenum KC PZPR dokonując oceny dotychczasowej realizacji programu o poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa wytyczy kierunki działania określające priorytet w rozwiązywaniu poszczególnych problemów w sposób zapewniający dalszy szybszy rozwój rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz wzrost produkcji żywności na skalę istniejących możliwości.

Wielki marsz protestacyjny

W środę z Sapporo na wyspie Hokkaido wyruszyły tysiące Japończyków, którzy biorą udział w wielkim marszu protestacyjnym przeciwko projektowi produkcji bomby neutronowej. W czasie marszu przez terytorium Japonii, jego uczestnicy będą zbierali podpisy pod apelem, wzywającym do wprowadzenia zakazu tej broni. Japońscy obrońcy pokoju, inicjatorzy tej kampanii, zamierzają zebrać 35 mln podpisów.

50 ofiar śmiertelnych

Bunt więźniów w Buenos Aires

Agencje prasowe podają w środę rano, że co najmniej 50 więźniów poniosło śmierć w wyniku buntu, jaki wybuchł we wtorek w więzieniu Villa Devoto, położonym na jednym z przedmieść stolicy Argentyny. 64 więźniów, którzy odnieśli obrażenia, przebywa w szpitalu.

Bunt wybuchł we wtorek rano. W jednym z bloków Villa Devoto część spośród przebywających tam 161 więźniów zaatakowała strażników. Więźniowie podpalili materace i koce, aby zablokować w ten sposób wejście do bloku. Według oficjalnego komunikatu, przybyła na miejsce policja, która po blisko 3 godzinach stłumiła bunt, nie strzelała do więźniów. Komunikat dodaje, że 50 osób zmarło na skutek poparzeń względnie udusiło się dymem. Z drugiej strony jednak, agencja Reutera powołując się na mieszkańców pobliskich domów pisze, że około pół godziny słychać było ciężką strzelaninę, prawdopodobnie z broni maszynowej. Reuter stwierdza również, że policja użyła gazów łzawiących.

Villa Devoto jest największym i najsurowszym więzieniem w Argentynie. Przebywa w nim ponad 4000 więźniów, w tym około połowa to więźniowie polityczni.

Jak piszą agencje, był to najpoważniejszy bunt w historii tego więzienia.

Przygotowania w pełnym toku

(Dokończenie ze str. 1)

handlowych, które będą uczestniczyć w tegorocznym Jarmarku Łódzkim. Postanowiono, że impreza ta jednocześnie odbywać się będzie w trzech rejonach miasta — na ul. Moniuszki, która jest tradycyjnym centrum Jarmarku, na ul. Podrzecznej (po wschodniej stronie ul. Zgierskiej) i przed Spółdzielczym Domem Handlowym „Central".

Organizatorzy imprezy nawiązali kontakty z dyrekcjami zjednoczeń przemysłowych mających swe siedziby w Łodzi i zaprosili do udziału w Jarmarku Łódzkim zakłady różnych branż. Nadeszły już pierwsze zgłoszenia, zapowiadające dostawy atrakcyjnych wyrobów rynkowych. Dla omówienia szczegółów powołano komisję do spraw współpracy z przemysłem lekkim, której przewodniczy z-ca dyrektora do spraw obrotu towarowego Oddziału Handlu Ubiorami WPHW — **Jerzy Fudała** oraz komisję do spraw współpracy z przemysłem sportowo-turystycznym, której przewodniczy z-ca dyrektora do spraw obrotu towarowego Oddziału Handlu Artykułami Sportowymi i Turystycznymi WPHW — **Henryk Zieliński.**

Przygotowanie programu artystycznego, który będzie stanowił oprawę kulturalno-rozrywkową naszej imprezy, przyjął na siebie **Wydział Kultury Urzędu Miasta,** a wydaniem plakatu reklamującego tegoroczny Jarmark Łódzki zajęła się **Krajowa Agencja Wydawnicza.**

O szczegółach przygotowań do imprezy organizowanej pod patronatem naszej gazety będziemy informować na bieżąco. Zasygnalizowane dziś prace organizacyjne wyraźnie wskazują, że tegoroczny Jarmark Łódzki będzie imprezą handlową na dużą skalę, zapewniającą obfite zaopatrzenie rynku w bogaty wybór najrozmaitszych towarów. **(kt)**

Racjonalne użytkowanie energii w przemyśle

We Wrocławiu zakończyła 15 bm. dwudniowe obrady krajowa konferencja na temat racjonalnego użytkowania energii w procesach technologicznych.

Zarówno referaty jak i dyskusja problemowa na konferencji koncentrowały się wokół tematów wynikających z zadań w zakresie systematycznego zmniejszania przez przemysł zużycia energii. Realizowany obecnie program przewiduje, że w latach 1976-80 krajowy przemysł powinien, poprzez usprawnienie i unowocześnienie technologii wytwarzania, zaoszczędzić co najmniej 24 mln ton paliwa umownego (węgla, koksu, gazu i paliw ciekłych). Wskazano na duże rezerwy istniejące w tej dziedzinie zwłaszcza w hutnictwie (chodzi o stosowanie nowoczesnych technologii tlenowych i elektrycznych).

Jubileuszowy numer „Odgłosów"

Dziś ukazuje się w kioskach jubileuszowy numer tygodnika społeczno-kulturalnego „ODGŁOSY". W numerze tym Czytelnicy znajdą:

- **historię 20 lat „Odgłosów" spisaną przez Konrada Frejdlicha;**
- **o przygotowaniach do dziesięciolatki mówi kurator Tadeusz Podwysocki;**
- **rozmyślania Stanisława Kuszewskiego o przyszłości kultury;**
- **pytania Andrzeja Makowieckiego o Park Poniatowskiego;**
- **inne pytanie: „Kogo pan reprezentuje?" — Jana Huszczy;**
- **reportaż o statkach z Krzyżem Maltańskim — Sławomira Darzyckiego;**
- **„Suknia Mirandy" — Leona Gomolickiego**

oraz MAGAZYN KULTURALNY pełen ciekawostek, docinków i informacji.

Agresja Izraela na Liban

(Dokończenie ze str. 1)

wały na wybrzeżu libańskim, skierowały się ku obozowi uchodźców palestyńskich Rasżidijeh położonym na południowym przedmieściu Tyru. Agencje donoszą z Bejrutu o zaciętych walkach miedzy wojskami agresora a siłami palestyńskimi.

W związku z sytuacją przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat przesłał depesze do wszystkich szefów państw arabskich, wzywaiac ich do podjecia odpowiednich kroków dla obrony rewolucji palestyńskiej. Obserwator OWP w ONZ oświadczył, że izraelska agresja na Liban południowy grozi przekształceniem sie w wojnę na wielką skalę. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone są częściowo odpowiedzialne za postępowanie Izraela, jako państwo dostarczajace mu broń i udzielajace Tel Awiwowi poparcia politycznego i gospodarczego.

Obserwatorzy wojskowi ONZ mający swe posterunki wzdłuż granicy izraelsko-libańskiej poinformowali Sekretariat Organizacji Narodów Ziednoczonych o akcji wojsk izraelskich. Sytuacja w Libanie śledzona iest w ONZ z niepokojem.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zaapelował w środę po południu do wszystkich zainteresowanych stron, by powstrzymały się od wszelkich akcji mogących prowadzić do eskalacji obecnego konfliktu w południowym Libanie.

Agresja Izraela w południowym Libanie wywołała falę protestów na Bliskim Wschodzie i na całym świecie. Minister spraw zagranicznych Libijskiej Dżamahiriji, Abdessalem Triki oświadczył, że agresja ta jest wymierzona przeciwko rewolucji palestyńskiej, Syrii i Libanowi.

Rząd belgijski potępił w środę wszelkie akty gwałtu i wyraził ubolewanie z powodu eskalacji na Bliskim Wschodzie. Minister spraw zagranicznych Szwecji pani Karin Soeder wezwała przywódców izraelskich, by przerwali agresję w południowym Libanie. Również były premier Szwecji, Olof Palme oświadczył, że agresja ta powinna zostać potępiona bez żadnych skrupułów. Poczynania Izraela spotkały się z potępieniem Francuskiej Partii Komunistycznej wyrażonym przez sekretarza generalnego partii, Georgesa Marchais. Organ Watykanu „Osservatore Romano" potępił nieusprawiedliwioną agresję izraelską i wyraził obawy o losy bezbronnej ludności cywilnej na terenach objętych działaniami zbrojnymi.

W Bejrucie podano, że nad terytorium libańskim zestrzelono dwa samoloty izraelskie — pierwszy w rejonie wsi Damura koło Bejrutu a drugi w okolicach portu Tyr nad Morzem Śródziemnym. Podaje się też, że wojska izraelskie poniosły poważne straty w ludziach. Około 200 żołnierzy zostało zabitych lub rannych. Zniszczono wiele izraelskich pojazdów opancerzonych. We wschodniej części granicy libańskiej, w rejonie Arkub, siły palestyńskie i postępowe siły libańskie powstrzymały wojska izraelskie i zadały im poważne straty.

Agresja izraelska w Libanie nie zaskoczyła wprawdzie kół politycznych Waszyngtonu, ale powszechnie oceniana jest negatywnie, jako wydarzenie nie sprzyjające polityce amerykańskiej i osłabiające pozycje USA na Bliskim Wschodzie.

Twierdzi się, że strona amerykańska nie była poinformowana o dokładnych planach izraelskich. O rozpoczęciu agresji przeciwko Libanowi prezydent Carter został podobno poinformowany telefonicznie przez premiera rządu izraelskiego, Menahema Begina, we wtorek wieczorem, w momencie gdy wojska izraelskie przekroczyły granicę libańską.

Agencja Reutera donosi z południowego Libanu, że w samym tylko centrum portowego miasta Tyr zginęło na skutek nalotów izraelskich ok. 40 osób. Wśród zabitych są również dzieci.

KRONIKA wypadków

▲ Godz. 5.10. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej z Poprzeczną kierowca „Stara" Kazimierz Z. potrącił Feliksa Sz. lat 71, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

▲ Godz. 5.50 Na al. Politechniki przy Obywatelskiej motorniczy tramwaju 26/9 Waldemar S uderzył w tył stojącego tramwaju 27/4, w wyniku czego pasażerka Zenobia J. doznała obrażeń ciała i przebywa na obserwacji w PR.

▲ Godz. 8.45. Na ulicy Zachodniej przy Próchnika kierowca „Zuka" PLA 7465 Marian G. uderzył w tył „Fiata". Straty ponad 10 tys. zł.

▲ Godz. 12.35. Na skrzyżowaniu ulic Lutomierska — al. Włókniarzy kierujący „Nysą" Franciszek W. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Warszawą" taxi. Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

▲ Godz. 14.45. Na skrzyżowaniu ulicy Pabianickiej z 3 Maja Sabina B. lat 12 wbiegła gwałtownie na jezdnię i wpadła pod „Fiata", doznając ogólnych potłuczeń. Po udzieleniu pomocy lekarskiej — została zwolniona do domu.

▲ Godz. 15.45. Na ulicy Srebrzyńskiej 39 Zbigniew R. wszedł raptownie na jezdnię i wpadł na bok „Wartburga". Pieszy doznał złamania nogi i przebywa w szpitalu.

▲ Świadkowie wpadnięcia pieszego pod tramwaj 5/3 w dniu 13.XI. 1977 r. o godz. 13.30 na ulicy Aleksandrowskiej przy Bielicowej proszeni są do WRD ul. W. Bytomskiej 60, pokój 15, tel. 292-22 wew. 324. **(ch)**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 marca 1978 roku zmarł tragicznie w wieku lat 21, nasz najdroższy Syn, Brat i Wnuk

Ś. † P.

ANDRZEJ LACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 marca 1978 r. o godz. 16.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach

RODZICE, BRAT, DZIADKOWIE
oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ś. † P.

MARIA Z GORĄCZKÓW

I voto LIPIŃSKA, II voto KELLEROWA,

emerytowana, zasłużona, długoletnia nauczycielka w Krakowie, Łodzi i Warszawie, zmarła dnia 13 marca 1978 roku.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 17 marca br. o godzinie 16 w kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, i złożenie drogich nam zwłok na tymże cmentarzu, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążone

SIOSTRY z RODZINĄ

W dniu 13 marca br. zmarł w wieku 57 lat nasz długoletni pracownik

HENRYK BARWIŃSKI

specjalista d/s. prefabrykacji, zakładowy społeczny inspektor pracy.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika budownictwa, serdecznego Kolegę, szlachetnego Człowieka.

Wyrazy serdecznego żalu i współczucia Żonie, Synowi i Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz ZAŁOGA ŁÓDZKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO „ŚRÓDMIEŚCIE"

Pogrzeb odbędzie się 16 marca br. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Dnia 14 marca 1978 roku zmarł, przeżywszy lat 84 nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek

ALEKSANDER GRONERT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 marca br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN z ŻONĄ, WNUCZKA z MĘŻEM, WNUK
i POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc w ciężkich chwilach, a w szczególności Dyrekcji WFF Radzie Zakładowej i wszystkim Koleżankom i Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

STANISŁAWA KOKOSZA

serdeczne podziękowanie składa

ŻONA Z SYNEM I SYNOWĄ

W dniu 19 marca 1978 roku w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

JÓZEFA BOGDANA GRZEJSZCZAKA

który zginął tragicznie w PPB „Chemobudowa" Łódź, w kościele Matki Boskiej Różańcowej przy ul. Janosika o godz. 11 odprawiona zostanie msza święta, o czym zawiadamia Rodzinę, Przyjaciół i życzliwych Jego pamięci

ŻONA Z CÓRECZKA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

ŁKS — Resovia 78:77 i Wybrzeże — Śląsk 97:81

Cenne jednopunktowe zwycięstwo

Można rzec — zgodnie z planem łódzkich koszykarzy zakończył się przedostatni finałowy turniej w Gdańsku decydujący o mistrzostwie Polski. **Łodzianie w swym ostatnim meczu pokonali Resovię 78:77 (44:38). Najwięcej punktów dla ŁKS zdobył Fiedorczuk 39, Krajewski 18 i Kowalczyk 15. Dla Resovii Zając 1 Myrda po 25.**

Tym razem nie było niespodzianek i znakomita gra przede wszystkim **Fiedorczuka,** któremu chwilowa przerwa w meczu z Wybrzeżem wyszła na dobre oraz pozostałych kolegów z drużyny zdecydowały o zwycięstwie podopiecznych trenera B. Kwiatkowskiego. Choć trzeba z drugiej strony przyznać, iż zwycięstwo to zostało odniesione niemal w ostatnich sekundach spotkania, podobnie jak w rywalizacji z aktualnym mistrzem Polski — Śląskiem Wrocław. Przez cały mecz ŁKS kontrolował przebieg walki na parkiecie prowadząc różnicą kilku punktów (największa różnica wynosiła 13 punktów) Jednak finisz Resovii był imponujący. Na 1 minutę przed zakończeniem pojedynku Resovia zniwelowała przewagę do 1 punktu. W posiadaniu piłki był Olejnik, ale stracił ją i prowadzenie objęli rzeszowianie. Jednak kolejny błąd popełnił z kolei Zając z Resovii podając piłkę prosto w ręce Fiedorczuka, a ten nie zaprzepaścił szansy, uzyskując kosz niemal w ostatnich sekundach meczu. Jest to bardzo cenne zwycięstwo otwierające drogę do zajęcia jednego z czołowych miejsc w tegorocznych rozgrywkach.

W drugim meczu gospodarze turnieju, koszykarze Wybrzeża, nie dali żadnych szans Śląskowi Wrocław pokonując go zdecydowanie 97:81 (52:42). Najwięcej punktów dla Wybrzeża zdobył **Jurkiewicz** 42, a dla Śląska **Chudeusz** 16. Już w 27 minucie meczu „gdańscy korsarze" prowadzili różnicą 19 punktów i jasne się stało, iż nie mogą tej rywalizacji przegrać.

TABELA

1. Wybrzeże	46	2466—2105
2. ŁKS	45	2015—2022
3. Śląsk	44	2394—2231
4. Resovia	39	2203—2190

(a. szym.)

ŁKS — Start 3:2

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ekstraklasy piłkarze ŁKS rozegrali sparringowe spotkanie ze Startem, który pod wodzą trenera **G. Polakowa** przygotowuje się do rewanżowej rundy drugoligowej rywalizacji w grupie północnej. **Mecz wygrali zawodnicy ŁKS 3:2 (1:2).** Bramki dla nich zdobyli: **Nowak, Miłoszewicz i Terlecki,** natomiast celnymi trafieniami dla Startu popisał się **Grzywacz,** który strzelił dwie bramki.

Drużyna ŁKS wystąpiła bez Jana Tomaszewskiego (udzielał wywiadu dla przedstawicieli zachodnioniemieckiego pisma „Stern") oraz Bulzackiego.

* * *

W towarzyskim meczu międzypaństwowym młodzieżowa reprezentacja Polski zremisowała z rówieśnikami z Finlandii 0:0.

* * *

Istnieje możliwość, iż kolejnym sparringpartnerem przygotowującej się do mistrzostw świata drużyny Polski będzie 23 kwietnia zespół Peru. Władze tego związku proponują rozegranie meczu w Polsce. W PZPN prowadzone są na ten temat pertraktacje, ale jeszcze wiążących decyzji nie podjęto **(asz)**

Mistrzostwa studentów w pływaniu

Nie tak dawno na łamach naszej gazety informowaliśmy o mistrzostwach Polski studentów, zdobywających swoje dyplomy na wyższych uczelniach technicznych w kraju w koszykówce, a już w niedzielę 19 bm. będziemy świadkami kolejnej takiej imprezy. Tym razem Klub Uczelniany AZS PŁ organizuje na basenie Szkoły Podstawowej nr 137 przy ul. Florecistów 137 dziewiąte mistrzostwa Polski dla studentów zdobywających swą wiedzę na politechnikach. Wystąpią reprezentanci 11 wyższych uczelni oraz Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa. Program zawodów obejmuje 7 konkurencji. Dla zwycięzców ufundowano atrakcyjne nagrody. (sz)

Już cztery medale łódzkich pięściarzy

W kolejnym dniu rozgrywanych w Krakowie bokserskich mistrzostw Polski rozpoczęły się pojedynki ćwierćfinałowe. **Znakomicie spisali się w nich przedstawiciele łódzkiego okręgu. Z pięciu występujących na ringu zawodników, aż czterech wygrało swe walki i awansując do półfinałów zapewnili sobie brązowe medale.**

Rozpocznijmy od walki w kategorii najlżejszej. W wadze papierowej **H. Pielesiak** z Gwardii, który awansował do ćwierćfinałów bez walki pokonał zdecydowanie na punkty Chlebowskiego (GKS Katowice). Dobrą passę kontynuował obrońca tytułu mistrzowskiego w kategorii koguciej **L. Borkowski** z Gwardii, który również nie miał kłopotów z pokonaniem jednogłośnie Kozaka (BBTS Bielsko). Przez trzy rundy Borkowski skrzętnie gromadził punkty, odnosząc zwycięstwo jak najmniejszym nakładem sił. I wreszcie w wadze średniej dwaj gwardziści **R. Pasiewicz** pokonując zdecydowanie Piwnika (niezrzeszony) oraz **Cichosz** wygrywając przez nokaut w I rundzie z Kornetą (Gedania) awansowali do półfinałów w wadze średniej.

I wreszcie walka, która wywołała najwięcej protestów. W wadze lekkiej spotkali się **M. Przybylski** (Widzew) i **R. Tomczyk.** Przez trzy starcia walka była bardzo wyrównana. Rzecz jednak w tym, iż w odczuciu obserwatorów więcej czystych ciosów zadał pięściarz łódzki. Sędziowie byli jednak innego zdania, przyznając zwycięstwo stosunkiem głosów 3:2 zawodnikowi z Bolesławca. W dzisiejszych ćwierćfinałach wystąpi pozostała trójka naszych zawodników. **A. Krysiak i J. Sobczak** (w wadze lekkośredniej) z Widzewa oraz **J. Olejnik** z Gwardii w wadze lekkopółśredniej.

* * *

W drugim dniu młodzieżowych mistrzostw Polski w boksie rozgrywanych w Dębicy z łódzkich pięściarzy walczył tylko **Leski** z Gwardii, który w wadze piórkowej pokonał zdecydowanie na punkty Malińskiego (Gwardia Koszalin). **(sz)**

Komunikat Totka

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

4 — 9 — 10 — 16 — 31

II LOSOWANIE

10 — 17 — 19 — 26 — 30

Końcówka banderoli: 8824.

EXPRESS LOTEK

8 — 11 — 16 — 24 — 37

* * *

W zakładach Dużego Lotka z dn. 12 marca 78 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I: 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 445.004 zł, 115 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 11.000 zł, 6.031 rozw. z 4 traf. — wygrane po 332 zł, 10.741 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.

LOSOWANIE II: 54 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 42.000 zł, 3.980 rozw. z 4 traf. — wygrane po 865 zł, 86.329 rozw z 3 trafieniami — wygrane po 66 zł.

Sensacje w PP

I znów kolejna edycja rozgrywek o piłkarski Puchar Polski sypnęła niespodziankami. Tym razem w półfinałach zostały wyeliminowane tak dobrze spisujące się w rozgrywkach ligowych firmy jak Lech Poznań oraz warszawska Legia, która co prawda nie wygrała do tej pory spotkania w ekstraklasie, ale też go nie przegrała.

O pierwszą niespodziankę postarali się piłkarze Piasta Gliwice, którzy pokonali na własnym stadionie zespół Lecha Poznań 3:1 (1:1). Bramki strzelili: **Statowski 2 i Brzozoń** dla Piasta, natomiast dla Lecha — **Milewski.** Zwycięstwoo drugoligowców było zasłużone. Grali bardzo ambitnie, przewyższali swych rywali zarówno pod względem szybkości jak i skuteczności

Natomiast w Warszawie obrońcy Pucharu Polski piłkarze Zagłębia Sosnowiec pokonali w rzutach karnych Legię 5:3. W normalnym czasie wynik brzmiał 0:0, a dogrywka również nie przyniosła rozstrzygnięcia. Prowadzenie objęło Zagłębie w 95 minucie (Dworczyk), natomiast Legia wyrównała w 120 minucie meczu (Nowak). Tak więc w finale Pucharu Polski, wbrew przewidywaniom fachowców spotkają się dwa zespoły, które stały na straconej pozycji — Zagłębie Sosnowiec i Piast Gliwice. **(sz)**

Co wojewodzie wojewodzie

W OKRESIE PRZEPROWADZANIA REFORMY ADMINISTRACYJNEJ, MÓWIŁO SIĘ, ŻE WOJEWODOWIE OTRZYMAJĄ SZEROKIE UPRAWNIENIA I STANĄ SIĘ PRAWDZIWYMI GOSPODARZAMI NA SWOICH TERENACH. FAKTYCZNIE UPRAWNIENIA DOSTALI SPORE, ALE... GOSPODARZAMI W PEŁNYM TEGO SŁOWA ZNACZENIU JEDNAK NIE ZOSTALI. Bo oto w każdym wojewódzkim gospodarstwie potworzono małe enklawy, takie minigospodarstewka, które pod okiem administratora terenu, działały wedle całkiem odeń niezależnych wytycznych. Przy zachowaniu wszelkich proporcji, niejeden dyrektor fabryki, gospodarstwa rolnego, czy przedsiębiorstwa handlowego, mógł sobie co rano przypomnieć niegdysiejsze porzekadło: „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie".

Oczywiście, taki dyrektor miał swoją władzę, ale daleko, daleko — w centrali. Wojewoda zżymał się, widząc, że fabryka ma przestoje, że pracuje kiepsko, że marnotrawi społeczny majątek, ale jedyne, co mógł zrobić, to monitować resort, że tu i tu źle się dzieje. Takie telefony, czy pisma nieraz pozostawały bez echa, bo na papierkach, rzecz prosta, wszystko się zgadzało, a dana fabryka — bywało — do przodujących wręcz należała.

Był to zaiste układ przedziwny; tym przedziwniejszy, że wojewoda nie mając wpływu na działalność centralnego przedsiębiorstwa, ponosił jednak sporą odpowiedzialność za efekty tej działalności. Administracyjną, przed swoim zwierzchnikiem oraz moralną przed samym sobą i przed mieszkańcami województwa, którzy wszak nie muszą się wyznawać na zawiłościach zarządzania.

Obok niekorzystnych skutków czysto gospodarczych, sytuacja ta deprymowała wojewodów także z innego względu: — „No, bo jakże — pytał sam siebie wojewoda — niby jestem gospodarzem, niby rządzę na swym terenie, ale jak przychodzi co do czego — niewiele mogę". Takie refleksje dla nikogo nie były bodźcem zachęcającym do pracy.

Teraz — koniec z takimi refleksjami i koniec z błogą niezależnością przedsiębiorstw, ujętych w plan centralny. Ich działalność będą nadzorowały i kontrolowały nie tylko zjednoczenia i resorty za pośrednictwem poczty i zestawień, ale także wojewodowie — bezpośrednio, na co dzień. O ocenach decydować będą nie tylko efektownie skonstruowane statystyki i bilanse, ale porównanie wyników pracy z potrzebami i możliwościami. Sukcesy, porażki i trudności nabiorą waloru autentyzmu.

Ingerencja wojewodów zaczyna się na etapie przygotowywania planów społeczno-gospodarczych, a kończy się na kontroli ich realizacji i wynikających z niej ewentualnie konsekwencji z personalnymi włącznie. Podejrzewam, że możliwości produkcyjne niejednego zakładu pracy szybko się zwiększą w drodze całkowicie bezinwestycyjnej.

Wojewodowie i wszyscy po gospodarsku myślący ludzie, właśnie takiej zmiany oczekiwali.

Sensowne z każdego punktu widzenia zmiany nie oznaczają jednak, że wojewoda uzyskał na swym terenie władzę absolutną. Wprawdzie jeszcze w tej chwili decyzje wojewody mają charakter werdyktów ostatecznych, ale prace nad nowelizacją Kodeksu Postępowania Administracyjnego zmierzają m. in. do tego, by i na tym szczeblu działała zasada dwuinstancyjności orzeczeń administracyjnych. Mimo malejącej z roku na rok liczby skarg, napływających do MAGTiOŚ — stworzenie instancji odwoławczej od decyzji wojewody wydaje się z punktu widzenia pogłębiania demokracji równie konieczne, jak obecne rozszerzenie kompetencji wojewodów.

Rozwiązań rysuje się dużo, ale kto wie, czy najlepszym nie będzie przekazanie tych uprawnień komitetom kontroli społecznej, które mają powstać przy radach narodowych. Wojewoda dostał dużą władzę, ale, jak by nie było, sprawuje ją w imieniu obywateli i byłoby logiczne, gdyby właśnie obywatele zyskali kolejną możliwość kontroli swej administracji.

Polska lekarka Bożena Szczygieł jest jednym z sześciu stomatologów w Nigrze. Pracuje od 1969 r. w szpitalu miejskim w Niamey, stolicy kraju.

W każdej gminie rolnicza spółdzielnia

W rolnictwie podstawową jednostką jest nadal indywidualne gospodarstwo rolne, jednakże coraz większą rolę na wsi odgrywają uspołecznione formy gospodarowania. Należą do nich rolnicze spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne oraz gospodarstwa kółek rolniczych. Ich znaczenie i rosnący wkład w wyżywienie narodu podkreśliła II Krajowa Konferencja Partyjna. W referacie Biura Politycznego KC PZPR stwierdzono równocześnie potrzebę dalszego zwiększania roli sektora socjalistycznego w krzewieniu postępu w całym rolnictwie.

Coraz lepiej w ostatnich latach realizują swoje zadania rolnicze spółdzielnie produkcyjne, legitymujące się szybkim wzrostem plonów zbóż i innych roślin uprawnych oraz dobrymi wynikami w rozwoju hodowli, a szczególnie tuczu drobiu. Co trzeci brojler pochodzi już z produkcji RSP, a łączna produkcja towarowa w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych jest w nich znacznie wyższa od średniej krajowej.

Jest to m. in. wynikiem stworzenia spółdzielczości lepszych warunków rozwoju, objęcia szczególną opieką i pomocą nowych spółdzielni oraz spółdzielni gospodarujących w trudnych warunkach. Opracowano sprawny system ekonomiczno-finansowy, zwiększono pomoc organizacyjną i nadzór ze strony związków spółdzielczych. Te poczynania znalazły swoje odbicie w powstaniu wielu nowych spółdzielni produkcyjnych oraz wzroście liczby ich członków.

W ostatnich dwóch latach powstało w kraju 601 spółdzielni, co w porównaniu do wyników ubiegłej pięciolatki uznać można za swego rodzaju rekord. Nawet w niewielkim pod względem obszaru województwie miejskim łódzkim w latach 1975-77 powstało 8 nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Liczba RSP w czterech województwach centralnej Polski według stanu na 21 grudnia 1977 roku przedstawia się następująco:

piotrkowskie	— 33
skierniewickie	— 23
sieradzkie	— 20
łódzkie miejskie	— 19

W końcu 1977 roku było zarejestrowanych w kraju 1.719 spółdzielni. W rozwoju RSP wyróżniają się województwa: opolskie (153 RSP), poznańskie (118 RSP) oraz kaliskie, wałbrzyskie, bydgoskie, szczecińskie i wrocławskie. Na terenie tych województw znajduje się ponad 50 procent ogólnej liczby RSP.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne szybko zwiększają swój stan posiadania. Dysponują areałem o powierzchni 557 tys. ha. Prowadzą także ożywioną działalność inwestycyjną, rozbudowując swoje gospodarstwa. Tylko w dwóch ostatnich latach w RSP zainwestowano sumę ok. 23 mld zł. Nakłady na rozwój RSP wyróżniają się wysoką koncentracją, preferującą budownictwo inwentarskie i gospodarkę paszową.

To wszystko powoduje, że rolnicze spółdzielnie produkcyjne dają coraz większą produkcję towarową. Systematycznie rosną plony roślin uprawnych i pogłowie zwierząt gospodarskich. W okresie ostatnich siedmiu lat pogłowie bydła w RSP uległo podwojeniu, trzody — wzrosło czterokrotnie, owiec — ponad trzykrotnie. Sprzedaż zboża i żywca jest wielokrotnie wyższa niż z gospodarstw indywidualnych. Np. w 1976 roku z każdego hektara użytków rolnych RSP sprzedały państwu 730 kg zboża i 490 kg żywca, czyli prawie trzykrotnie więcej niż średnio w kraju.

Biorąc pod uwagę wyniki RSP, życzyć wypada, aby ten sektor rozwijał się jak najszybciej. Główne kierunki działania w tej dziedzinie przewidują dalszy ilościowy rozwój spółdzielni, a także umocnienie już istniejących. Centralny Zarząd RSP rzucił hasło: „W każdej gminie spółdzielnia produkcyjna". Oznaczałoby to, że w niedługim czasie liczba spółdzielni wzrośnie do ponad 2.300.

Do 1980 roku przewiduje się zwiększenie areału spółdzielni o około 250 tys. ha. Odpowiednio do wzrostu areału oraz nakładów inwestycyjnych przewiduje się zwiększenie plonów ziemiopłodów i wzrost stada zwierząt. Tempo produkcji w latach 1978—1980 w RSP powinno być co najmniej dwukrotnie szybsze niż w całym rolnictwie. W produkcji roślinnej głównym kierunkiem działania będzie maksymalny wzrost zbiorów pasz i zbóż, aby produkcja zwierzęca w coraz większym stopniu oparta była na paszach własnych. Planuje się także maksymalne zwiększenie pogłowia bydła, trzody i owiec.

Wzrost ilościowy RSP i coraz lepsze wyniki ich pracy wskazują, że po latach stagnacji ten sektor rolnictwa wszedł na drogę intensywnego rozwoju. Jak dotychczas, ich udział w globalnej produkcji polskiego rolnictwa jest jeszcze niewielki, stworzono jednak warunki, aby był on z roku na rok coraz większy.

I. K.

Jak usprawnić telefonię?

W Instytucie Łączności powstała nowość, która może znakomicie przyczynić się do rozwiązania naszych kłopotów telefonicznych. Są to koncentratory oznaczone symbolem 60/8. Urządzenia te dają możność obsługiwania dużej liczby abonentów za pomocą niewielu łączy — co nie ogranicza swobody korzystania z poszczególnych aparatów telefonicznych. Polski koncentrator umożliwia przyłączenie do centrali 60 abonentów za pomocą 8 par przewodów (zamiast 60 dotychczasowych). Bydgoska „Telfa" wypuszcza próbną serię koncentratorów — skonstruowanych z krajowych elementów elektronicznych.

Koncentrator 60/8 z Instytutu Łączności jest jego oryginalnym rozwiązaniem. Ma niewielkie wymiary i daje się instalować — na stałe lub na okres przejściowy — nawet na klatkach schodowych wielkich bloków mieszkaniowych. Współpracuje z centralami eksploatowanymi aktualnie w kraju. Zastosowanie koncentratora nie pogarsza słyszalności — abonent nie odczuwa tego, że jego aparat nie jest podłączony do centrali na stałe, a tylko na czas rozmowy.

Miasto pachnące żywicą

W niewielkim budynku Komitetu Miejskiego, w hallu przed szatnią rozciągnięta na podłodze niedźwiedzia skóra. Na ścianach — boazeria. Piękne zdrowe drewno. Wielki gest? Wyrzucanie pieniędzy na reprezentacje? — Nie, po prostu łatwiej tu o drewno, aniżeli o jego substytuty. Te boazerie drewniane po sufit, te jelenie rogi, skóry niedźwiedzie, wypchane ptactwo, spotkamy właściwie wszędzie w okolicy, gdziekolwiek się ruszymy. Jesteśmy bowiem w stolicy polskiego przemysłu drzewnego, w mieście pachnącym żywicą, gdzie sypie w oczy trocinami mieście — jak nam powiedziano — „leśników i drzewiarzy", żyjących z puszczy. Po prostu w Hajnówce — niegdyś powiecie, dzisiaj 18-tysięcznym ośrodku gminnym.

Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Jan Wojciuk pochodzi z okolicy. Ma 32 lata, tamtejszy akcent, przygotowanie zawodowe nauczycielskie, wydział ekonomii, zainteresowania filologiczne, a w gabinecie — na półce, wśród innych publikacji — komplet... baśni Andersena. Czyli chyba wszystko, co potrzebne sekretarzowi bo i wiedzę, i znajomość lokalnych realiów, zrozumienie mechanizmów ekonomicznych, podparte szczyptą marzycielstwa. Bez fantazji bowiem niewiele się zwojuje...

Miasto żyje z puszczy. Posiada nieskażony jednorodny profil przemysłowy. Trzy duże zakłady. Największy — Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, gdzie drzewo traktuje się kompleksowo. Tam się nawet trociny nie zmarnują.

Patrioci lokalni zwracają uwagę: — Spójrzcie, ten mebel jest cały z drewna — a nie z płyt paździerzowych czy dykty — bez dodatku chemii, a ten fornir, to mahoń najprawdziwszy...

Przy wejściu na olbrzymie przestrzenie zakładu zaskakują stosy potężnych pni. To importowane z tropików drewno na forniry (także w zakładzie produkowane). To, co oglądaliśmy, to mahoń Sapella. A propos, zawędrowały kiedyś do Hajnówki wraz z orzechem tureckim... skorpiony. Obrzydliwe i złośliwe stwory. Trafiły na szczęście odrętwiałe z zimna i łatwo dały się schwytać. Ostatniego oglądać można w formalinie w miejscowym technikum drzewnym.

Mamy więc forniry z cudzych drzew na ozdobę ale cała reszta jest z rodzimego drewna. A więc płyty wiórowe z odpadów, mozaika podłogowa ceniona w budownictwie, a także ostatnia nowość w tej branży — przez profesora Zina rozreklamowana w TV — podłoga, którą można samemu składać.

Przybywającemu z tak uprzemysłowiowego miasta, jak Łódź nie imponuje kwota 750 milionów zł rocznej produkcji zakładów, chociaż przypomnijmy, że Hajnówka ma zaledwie 18 tys. mieszkańców. Zaskakuje natomiast, zachwyca wręcz... zapach w fabryce. Żywica, świeże drzewo. Nie umiemy się powstrzymać, by nie dotknąć, nie pogładzić gładkiej deski. Nawet decybele w hali traków — produkcyjnym sercu zakładu — nie wydają się tak dokuczliwe, jak w fabryce włókienniczej. I istotnie nie osiągają mocy hałasu np. łódzkiej tkalni...

Piękna produkcja, potrzebna, ale obraz nie jawi się zupełnie idylliczny. Sekretarz Jan Wojciuk informuje, co jeszcze potrzebne, by było lepiej, co należałoby dobudować, co przebudować. Zakład powstawał latami, historię ma długą i burzliwą. Najtrudniejszy okres — to okupacja, kiedy Niemcy w ciągu 3 lat zużyli (czytaj: zrabowali) tyle drzewa, co zakład przez lat 21. Miesiące i lata po wojnie — to okres bohaterski, czas dźwigania fabryki z pogorzeliska. Dzień dzisiejszy — to nowoczesność, jeszcze nie do końca zorganizowana. Obok automatyki — jeszcze prymitywny transport.

Jak powiedział sekretarz — kto nie widział piekła, niech idzie do zakładu suchej destylacji drewna. Zakład jest stary, dopiero modernizowany, a manewr gospodarczy każe patrzeć z rozwagą na każdą inwestycję. Te złe warunki odczuwa załoga, ale nie tylko. Także i nasz skarb narodowy — Puszcza Białowieska. Zakład zanieczyszcza Leśną Rzekę płynącą przez puszczę. Dzisiejsza oczyszczalnia już nie wystarcza. Problem jest już na warsztacie odpowiedniego instytutu, ale wiadomo, że o rzeczach nawet niewątpliwych trzeba ciągle przypominać. Trzeci zakład kluczowy — to producent maszyn i urządzeń leśnictwa, przemysłu meblowego. Także z planami rozwojowymi.

Słuchając sekretarza relacjonującego te wszystkie znane nam skądinąd sprawy — mieszkania, brak ciepłowni (bo z planu ciągle „spada", a tu miasto zanieczyszcza 49 kotłowni lokalnych), łatwo wyciągnąć wniosek, że wszędzie w Polsce kłopoty władz podobne: — co zrobić by jak najprędzej zaspokoić najpilniejsze potrzeby...

Kłopoty te same, ale gdzie w centralnej Polsce zobaczysz najpiękniejszy kompleks leśny, najstarszy park narodowy — Puszczę Białowieską — z najdziwniejszą polską wsią — Białowieżą, gdzie obok leśnika mieszka profesor o międzynarodowej sławie, gdzie z gośćmi zagranicznymi lub krajowymi najwyższej rangi ludność jest bardziej obyta, aniżeli mieszkańcy domów sąsiadujących z hotelem „Forum" w Warszawie. Gdzie o puszczy, każdy potrafi mówić tak pięknie, że tylko nagrywać. Puszcza mówi zresztą sama za siebie. Do jednych przemawia ciszą, do innych mogiłami Polaków pomordowanych przez hitlerowców, mogiłami o drewnianych krzyżach opasanych cierniowymi koronami drutów kolczastych. Skazani, szli na ostatnią drogę z rękami ściągniętymi kolczastym drutem.

Do myśliwych przemawia przedziwny pomnik-obelisk sprzed dwóch wieków — ślad królewskiego polowania Augusta III, na którym to urządzono prawdziwe jatki łosi, żubrów, jeleni, pędzonych setkami przez tysiące naganiaczy w wąski korytarz przed trybuną, z której to „polowała" para królewska. Królowa w przerwie między celnymi strzałami (zabiła 14 żubrów), czytała... francuskie romanse.

Potrafią leśnicy i przewodnicy opowiadać...

Sekretarz uważa, że nie musi podkreślać niewątpliwych uroków puszczy — i to prawda. Uroki urokami, a przyjezdnego trzeba nakarmić i położyć na noc. A więc znowu problem hoteli, restauracji. I na koniec wielki problem 40 milionów złotych: jest w puszczy stara ciuchcia do wożenia drewna. Obliczono, że za 40 milionów można ją przystosować do wożenia turystów. Interes fenomenalny. Wszyscy gratulują pomysłu — nikt go podchwycić nie chce; brak tego odważnego...

Bardzo szkoda. Bo raz w życiu każdy Polak powinien puszczę zobaczyć.

Prawo i życie

BEZ KONTROLI...

W Łodzi przy ul. Brukowej nr 16 znajdują się magazyny PP „Polmozbyt", a w magazynach — części do samochodów. Obowiązki magazynierów i zatrudnionych tam osób były w zasadzie proste: przyjmowali dostarczone do magazynów części, przygotowywali do ekspedycji, ładowali do samochodów, przesyłali do poszczególnych sklepów z akcesoriami samochodowymi i do stacji obsługi. Wszystkim manipulacjom towarzyszyła odpowiednia dokumentacja. Nadzór nad pracą w magazynach pełnili magazynierzy — odpowiedzialni za mienie powierzone ich pieczy — natomiast ogólny nadzór nad pracą w magazynach pełnili kierownicy poszczególnych magazynów. Struktura organizacji i dozoru pracy wydawała się odpowiednia.

* * *

W okresie od lipca 1976 r. do lipca 1977 r. magazynierzy części zamiennych i akcesoriów samochodowych do „Fiata 125-p" i „Fiata 126-p", inspektor d.s. jakości i napraw, pełniący obowiązki pracownika działu zaopatrzenia, kierowca-konwojent, pracownicy magazynu dokonali zaboru znacznych ilości różnych części zamiennych i akcesoriów samochodowych. Lista jest długa: silniki, skrzynie biegu, chłodnie, wały napędowe, aparaty zapłonowe, resory, gaźniki, błotniki, tłoki, filtry paliwa, tarcze hamulcowe, pokrowce, tłumiki...

Niedawno zakończyła się przed Sądem Wojewódzkim rozprawa przeciwko 14 osobom — uczestnikom tej afery. Sąd uznał, że wartość zagarniętego mienia wynosi około 390 tys. zł (akt oskarżenia wymieniał ponad 410 tys. zł).

W lipcu 1976 r. jeden z pracowników magazynu „Polmozbytu" zaproponował drugiemu Wiesławowi Skorupie — dokonanie kradzieży części zamiennych do samochodów marki „Fiat 125 p". Zapewnił go, że nie natrafią na przeszkody w ich zbyciu, bowiem pracownik stacji w Piotrkowie Tryb. zakupi od nich każdą ilość skradzionych części. I tak to się zaczęło.

Gdy zmarł odbiorca w Piotrkowie, jego miejsce zajął następny — Paweł Kasprzak, z zawodu technik-mechanik, były inspektor d.s. jakości i napraw PP „Polmozbyt" w Piotrkowie (zam. ul. Poprzeczna 7), który uprzednio kradł je wspólnie z Wiesławem Skorupą. **Dokonywanie kradzieży części i wywożenie ich bez żadnych przeszkód z magazynu wytworzyło niezwykle korzystną sytuację dla złodziei, których grupa powiększała się i obejmowała pracowników sklepów w Zduńskiej Woli, Radomsku, Żyrardowie, Wieluniu...**

Dokładne opisanie poszczególnych kradzieży w uzasadnieniu aktu oskarżenia było niemożliwe z uwagi na to, że łącznie dokonano ich ponad 300 w różnym czasie i składzie osobowym. Złodzieje używali fałszywych dokumentacji, wystawiając fikcyjne rachunki, zaopatrzone jednak w oryginalne stemple „Polmozbytu". W czasie przeszukiwania pomieszczeń zajmowanych przez wielu oskarżonych, ujawniono znaczne ilości części skradzionych w magazynach „Polmozbytu" przy ul. Brukowej. Ustalono, że wartość ich przekracza 200 tys. zł. Zostały one zdeponowane w magazynach „Polmozbytu".

Po śledztwie prokuratorskim zastępca prokuratora wojewódzkiego w Łodzi wystosował do dyrektora PP „Polmozbyt" znamienne pismo. Czytamy w nim m. in.:

„Postępowanie ujawniło, że dokonanie kradzieży mogło nastąpić dlatego, że wydawanie części zamiennych z magazynów następowało bez żadnych kontroli. Opuszczające teren magazynów samochody z częściami nie były kontrolowane przez służbę nadzoru. Zupełny brak kontroli stworzył taką sytuację, że z terenów magazynów wywożono całe silniki do „Fiata 125-p", skrzynie biegów oraz inne części dużych formatów. Niezależnie od tego poważne części sprzedawano bezpośrednio kierowcom PKS i innych instytucji transportowych, dowożących części do magazynów przy ul. Brukowej".

Śledztwo ujawniło jeszcze inne karygodne zaniedbania, które znalazły odbicie w piśmie prokuratorskim: „Po przeprowadzeniu spisu towarów w magazynie 8 „Warszawa S" ujawniono ponad 2 tys. sztuk zaworów ssących zupełnie skorodowanych. Nie przedstawiają one w tym stanie żadnej wartości handlowej ani użytkowej, składowano je na świeżym powietrzu, bez zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznymi. Ponadto inspektorzy Zarządu Dochodów Państwowych i Kontroli Finansowej w Łodzi stwierdzili, że w tymże magazynie znajduje się ponad 1200 sztuk zaworów częściowo skorodowanych. Kierownik magazynu informował swoich przełożonych o narażeniu części na zniszczenie, ale nie podjęto żadnych czynności zabezpieczających. Ze względu na nieuporządkowanie magazynów, komisja nie była w stanie dokonać dokładnych oględzin towarów w celu ustalenia stopnia utraty ich wartości handlowej.

* * *

Zapadły wyroki skazujące. Główni oskarżeni skazani zostali na długoletnie kary pozbawienia wolności. Paweł Pietrzak na 7 lat, 100 tys. zł grzywny, 5 lat pozbawienia praw publicznych. Wiesław Skorupa (Łódź, ul. Neonowa 9) na 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres lat 5. Sąd orzekł wobec obydwu konfiskatę mienia w całości. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary niższe — stosownie do rozmiarów popełnionych przez nich przestępstw. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

ZOFIA TARNOWSKA

od i do CZYTELNIKÓW

DOKĄD PO VIII KLASIE?

11.300 piętnastolatków opuszcza w br. szkoły podstawowe w miejskim województwie łódzkim. W różnego typu szkołach ponadpodstawowych czeka zaś na nich 13.100 miejsc. Jest więc w czym wybierać. Tylko nie zawsze wybór jest łatwy, tym bardziej, że przybywa ciągle nowych nie znanych przedtem zawodów. Toteż na czwartkowym spotkaniu przy NTU 303-04 z wicekuratorami — Z. MIKOŁAJEWICZEM i J. LASOTĄ i wizytatorem J. ZABOSTEM oraz psychologiem J. JUSZCZYK telefony nie milkły ani na chwilę. A oto, o co najczęściej pytali nasi Czytelnicy:

— Syn mimo że nie należy do klasowej czołówki, wybiera się do liceum. Czy czeka go egzamin? I najważniejsze, co pozostanie mu jeśli nie zostanie przyjęty?

— W szkołach ponadpodstawowych nie ma egzaminów. Toteż przyjmują one podania od wszystkich absolwentów klas VIII. Ale jeżeli podań jest więcej niż wynosi limit miejsc, komisja kwalifikacyjna przeprowadza rozmowy z kandydatami i ich rodzicami, proponując inne szkoły. I dopiero wtedy gdy liczba kandydatów w dalszym ciągu przewyższa ilość miejsc, szkoła sięga do dodatkowego kryterium — pisemnego testu.

— Chciałam się dowiedzieć, czy w Łodzi nadal obowiązuje rejonizacja?

— Tylko przy zapisach do liceów ogólnokształcących. Ale jeśli w dzielnicy, w której mieszka uczeń nie ma LO o interesującym go profilu, ma prawo zapisać się do szkoły położonej w innej dzielnicy.

— Myśleliśmy dla syna o zawodzie, w którym do niedawna kształcono w Łodzi. Tymczasem w nowym informatorze nie znaleźliśmy tego zawodu, choć kandydatów na pewno znalazłoby się sporo.

— Kandydatów na kierunki modne lub preferowane przez rodziców jest zawsze niemało. My jednak nie możemy kierować się przemijającą modą, ale zapotrzebowaniem naszej szybko modernizującej się gospodarki na określonych fachowców. W tej chwili np. zrezygnowaliśmy ze szkolenia pracowników hotelowych, bo w Łodzi nie znaleźliby oni pracy. Rozpoczęliśmy natomiast szkolenie kadr dla punktów usługowych „Polmozbytu", administracji domów mieszkalnych, „Społem" itp.

— Właśnie interesuje mnie możliwość szybkiego zdobycia zawodu przez absolwenta LO zafascynowanego motoryzacją.

— W takim razie podpowiemy mu nowo utworzony kierunek — elektromontera samochodowego w Policealnym Studium Zawodowym przy ul. Prożka 3/5. Nauka trwa tu tylko rok i absolwent nie tylko może być potem pracownikiem punktu „Polmozbytu" ale i kierowcą zawodowym, gdyż w trakcie nauki zdobywa i te kwalifikacje.

— Czy w br. szkoły rozpoczynają nabór do nowych, nie znanych dotąd zawodów?

— Tak. 4-letnie Liceum Zawodowe przy ul. Naruszewicza 35 w br. rozpoczyna kształcenie kandydatów na krawców konfekcyjno-usługowych. A Liceum Zawodowe przy ul. Kopcińskiego 3/11 konserwatorów zabytków architektury (murarzy, sztukatorów).

— Czy w dalszym ciągu uczniowie, którzy ukończyli dwie klasy LO mogą zostać przyjęci do 3-letnich szkół zawodowych?

— W br. na podbudowie II klasy LO przyjmuje tylko Liceum Ekonomiczne przy ul. Astronautów 19, na kierunek finanse i rachunkowość.

— Memu chłopcu wychowawca radzi ZSZ. Zgadzam się, ale chciałbym wiedzieć, czy ukończenie jej nie zamknie mu możliwości dalszego kształcenia się?

— Skądże. Każdy absolwent ZSZ ma możność podnoszenia swych kwalifikacji poprzez naukę w 3-letnich technikach wieczorowych lub zaocznych. A znamy wielu, którzy nie poprzestali na tym i nie zaprzestając pracy ukończyli potem również i wyższą uczelnię.

— Syn wykazuje duże zdolności do majsterkowania. Cóż kiedy zamiast do technikum chce iść do liceum i dopiero potem zdobyć zawód. Czy powinienem odwieść go od tego zamiaru?

— Wydaje nam się, że nie, bo plany syna są bardzo realne. Na absolwenta LO czeka bowiem m. in. 1-roczna szkoła o specjalności elektromechanik sprzętu domowego (ul. M. Fornalskiej 51), po ukończeniu której można podjąć pracę w naprawczych punktach usługowych.

— Jestem kolejarzem, syn też chce pójść w moje ślady, ale dopiero po maturze. Czy znajdzie wtedy odpowiednią dla siebie szkołę?

— Tak. 2-letnie Policealne Studium Zawodowe przy ul. Kopernika 41. Kształci ono wykwalifikowanych pracowników dla potrzeb kolejnictwa. W dwóch specjalnościach.

— Mój chłopiec od dawna interesuje się kreślarstwem. Co należałoby w związku z tym wybrać?

— Jedna ze szkół mechanicznych np. Technikum Budowy Maszyn, gdzie jego zdolności rysunkowo-kreślarskie znajdą zastosowanie.

— Od miesięcy trwają w naszym domu narady na temat przyszłego zawodu syna. Zasięgaliśmy też opinii wychowawcy i przejrzeliśmy dokładnie informator. Ale ostatecznej decyzji jeszcze nie podjęliśmy, bo nasz 15-latek nie ma zupełnie skrystalizowanych zamiłowań. Poza tym nie zawsze wiemy, co kryje się za nie znaną nam nazwą znajdującego się w informatorze zawodu?

— Właśnie na użytek kandydatów do szkół zawodowych został wydany „Przewodnik encyklopedyczny" T. Nowackiego i L. Kołkowskiego, omawiający wszystkie zawody i specjalności szkolnictwa zawodowego. A ponieważ jest on bogato ilustrowany, naprawdę warto udać się do biblioteki szkolnej i przejrzeć tę pożyteczną pozycję.

— Chciałbym dowiedzieć się, czy wada wzroku uniemożliwia przyjęcie do liceum zawodowego na wydział technologii chłodniczej. A jeśli istotnie są przeciwwskazania, kto może wydać wiążącą opinię?

— Mam poważne kłopoty ze zdrowiem córki. Odbijają się one i na wynikach nauczania. Nie bardzo też wiemy, jaki doradzić jej zawód, aby nie pogłębiał choroby.

— Gdy dziecko ma kłopoty ze zdrowiem lub wadę wzroku, niezbędną jest wizyta w dzielnicowej poradni wychowawczo-zawodowej. Tam bowiem zostanie dokładnie przebadane przez lekarza specjalistę i poddane testom psychologicznym. Wizyta w poradni doradzalibyśmy też tym wszystkim, którym sprawia trudność samodzielne podjęcie decyzji.

— I tu jeszcze jedna uwaga. Poradnie mają zarezerwowaną pewną ilość miejsc dla uczniów o zmniejszonej sprawności fizycznej. Uczniowie otrzymujący od nas z poradni skierowania dostają się do określonej szkoły bez postępowania kwalifikacyjnego.

— Córka choć urodziła się w mieście, wykazuje autentyczne zamiłowanie do wszystkiego, co wiąże się z rolnictwem. Nie chcąc stawać jej na drodze, zgodziliśmy się, aby została rolnikiem, ale jakiego typu szkołę jej doradzić?

— W Widzewie (gm. Pabianice) znajduje się Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza. Zawód ogrodnika można też zdobyć w ZSO przy ul. Żubardzkiej 2. Gdyby zaś córka interesowała się hodowlą, to odpowiednie kwalifikacje zdobędzie w Technikum Hodowlanym w Bratoszewicach. Przy okazji przypominamy, że zawód rolnika mogą zdobyć absolwenci liceów ogólnokształcących, ubiegając się o przyjęcie do 2-letniego Policealnego Studium Sadownictwa w Skierniewicach — ul. Głowackiego 2, bądź Hodowli Drobiu w Rawie Mazowieckiej — ul. Reymonta 14.

— Czy są w Łodzi szkoły z internatem dla młodzieży zamiejscowej?

— Nie. Ale te szkoły zawodowe, w których zarezerwowano miejsca dla młodzieży spoza naszego województwa, dysponują pewną ilością miejsc w międzyszkolnej bursie. Zaznaczamy jednak, że miejsc tych nie ma zbyt wiele. Zaledwie 1600. Natomiast internat przy LO posiada w naszym województwie Głowno.

— Za przykładem dziadka syn postanowił zostać jubilerem. W jaki sposób może zdobyć ten rzadki już dziś zawód?

— Dwoma drogami. Pierwsza to podjęcie praktycznej nauki zawodu w zakładzie złotniczo-jubilerskim i jednoczesne uczęszczanie do ZSZ przy ul. Wólczańskiej 23. Druga droga wiedzie poprzez ukończenie ZSZ w Gdańsku. Podania o przyjęcie do tej szkoły należy składać w kuratorium. Ale zaznaczamy, że miejsc jest zaledwie kilka. Stąd też wytypowani mogą być tylko najlepsi absolwenci.

— Syn zdecydował się na Technikum Elektroniczne. Ale tam zawsze duża konkurencja. Więc jeśli nie powiedzie mu się, czy może potem przenieść się do jakiegoś LO?

— Szanse są raczej niewielkie, bo licea kończą rekrutację najwcześniej i już 29 kwietnia ogłaszają listy przyjętych, technika natomiast czynią to 20 maja, najpóźniej ogłaszają zaś listy przyjętych ZSZ, bo 3 czerwca.

Opr. A. KULPIŃSKA

Instytucje wyjaśniają

Na ul. Sieradzkiej znajduje się sklep „Motozbytu". Ponieważ zepsuł się telefon, personel zgłosił jego naprawę. 31 października ubiegłego roku przyszedł monter. Telefonu w sklepie nie naprawił. Za to dziwnym zbiegiem okoliczności przestał działać aparat jednego z mieszkańców domu. Pechowy abonent aż 5 razy zachodził na ul. Przybyszewskiego 35 do Biura Napraw. Za każdym razem obiecywano, że za kilka dni telefon będzie sprawny.

— Wiecie państwo, że trzeba mieć stalowe nerwy — pisał w liście do redakcji, okropnie rozżalony czytelnik, który ma ten aparat zainstalowany od przeszło 30 lat.

Na naszą interwencję odpowiedział Wojewódzki Urząd Telekomunikacji. Tak było wiele tych uszkodzeń kablowych, że telefony naprawiano w terminie 2-miesięcznym. Nasz czytelnik z ul. Sieradzkiej też dopiero po 2 miesiącach doczekał się naprawy. A na pocieszenie — otrzymał stosowną bonifikatę rachunku telefonicznego.

(g)

Pretensje — uzasadnione

... I żale mieszkańców wobec swych administracji nie ustają ani na chwilę. Żeby chociaż zmienił się repertuar tych pretensji. Ale nie, wciąż to samo: rozkopali i poszli, usterek nie usunęli zaczęli, lecz nie dokończyli, zgłoszenie przyjęli, jednak sprawą się nie zajęli. I tak w kółko, we wszystkich listach czytelników.

Pan Jerzy Włodarczyk, już półtora roku mieszka na osiedlu Widzew-Wschód. Kaloryfer w dużym pokoju, jak od początku nie grzał, tak nie grzeje do dziś. Co z tego, że otrzymał za ub. rok bonifikatę, kiedy rodzina marznie.

Dorosły mężczyzna siedzi przed redaktorką i niemalże płacze z bezsilności. Tak nerwowo wyczerpały go te nieustające wizyty w administracji osiedla, należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna".

Opowiada dalej o tym, jak komisja pousterkowa stwierdziła w jego mieszkaniu odpadanie tynku ze ścian. Wystarczy dotknąć palcem ściany, a natychmiast wszystko się sypie. Miały też być wymienione parapety okienne i wanna, bo ma aż dwie dziury.

Dzień przed wigilią, bez żadnej wcześniejszej zapowiedzi, kiedy mieszkanie było już na czas świąteczny wypucowane, zjawili się robotnicy z wiadrami pełnymi wapna i cementu. Oczywiście, że do remontu żona nie dopuściła, zapraszając robotników na po świętach. Ale wszelki słuch po nich zaginął.

ROM z ul. Marczewskiego 29 usilnie prosił jedną z lokatorek z ul. Podmiejskiej 16a, żeby była tak dobra i udostępniła swoje mieszkanie ekipie, zakładającej u jej sąsiada instalację z ciepłą wodą. Chociaż ona osobiście z tego udogodnienia i tak by nie korzystała, jednak pozwoliła, żeby w jej mieszkaniu kuto dziurę. Właśnie taką jedną już wykuto w suficie. Ale okazało się, że to pomyłka. To nie w tym miejscu powinna była być ta dziura. Roboty przerwano, zostawiając Bogu ducha winną lokatorkę i jej rodzinę w bałaganie. Takie oto są koszta sąsiedzkiej życzliwości i wiary w ROM.

— Uprzejmie zapytuję redakcję komu i czemu ma służyć administracja — pyta lokator z ul. Fabrycznej 9. Wspólnie z sąsiadami meldował w ROM-ie przy ul. Wilczej 6, że w ich bramie, studzienka rozprowadzająca wodę, wybiła dziurę. Zamiast ją zacementować, zasypano piaskiem. Przejeżdżają tędy wozy z węglem, samochody, dziura staje się coraz głębsza i większa. Meldowali i o tym że w podwórkowej ubikacji, dzień i noc od wielu miesięcy leje się woda, niczym wodospad. Lokatorzy mogą tak prosić jeszcze bardzo długo. ROM ma swoje własne ponoć ważniejsze sprawy „na głowie".

Prosi nas o pomoc Czytelniczka z ulicy Piotrkowskiej 90. Sprawa choć błaha okazuje się niemożliwa do załatwienia. W jej mieszkaniu zaczęła rozsuwać się rura odprowadzająca wodę. Natychmiast zgłosiła usterkę kierownikowi działu technicznego w ROM-ie. Było to w połowie grudnia ub. roku. Obiecano w ciągu kilku dni uszkodzenie usunąć. Tak czeka do dziś. Minęły od zgłoszenia dwa miesiące. Woda coraz obficiej spływa po rurze. Lokatorka, idąc do pracy podstawia miski i garnki, żeby tylko nie zalać mieszkania sąsiadów.

Możemy tak opowiadać bez końca. Tyle jest tych skarg na administrację PGM-owską i spółdzielczą. Ludziom wprost ręce opadają. Natomiast pracowników administracji świetne samopoczucie nigdy nie opuszcza. Swoje niedbalstwo, bałaganiarstwo, niekiedy wręcz i lenistwo, zawsze potrafią wytłumaczyć „trudnościami obiektywnymi".

A my ze swojej strony przypominamy komu trzeba, że lepsza jakość życia — to także ludzki i bardziej odpowiedzialny stosunek pracowników ROM-u wobec lokatorów.

Giz.

ŚREDNIA CHOROBOWA

K. Z.: Proszę o poinformowanie mnie, czy do zasiłku chorobowego wlicza się oprócz zasadniczego zarobku, również premię kwartalną, dodatek szkodliwy dla zdrowia, za pranie odzieży roboczej?

RED.: Do wymiaru zasiłku chorobowego wlicza się wszystkie te składniki, które składają się na stałe uposażenie. A więc na pewno dodatek szkodliwy dla zdrowia. Lecz już za pranie odzieży — nie, gdyż te pieniądze nie wchodzą w skład stałego uposażenia. Zresztą nie są one wypłacane z osobowego funduszu płac.

Natomiast premię kwartalną wlicza się do wymiaru zasiłku chorobowego, jedynie pod tym warunkiem, gdy pracownik zachowuje do niej prawo również i w czasie choroby. O tym jednak decydują regulaminy premiowe.

W przypadku, gdyby zakład nie umiał wyjaśnić Pana wątpliwości, może Pan zwrócić się o informację, bezpośrednio do ZUS, ul. Wólczańska 225, wydział zasiłków rodzinnych i chorobowych.

(g)

PRZENIESIENIE TELEFONU

Z. C. z ul. Lutomierskiej 129: Ja w nawiązaniu do artykułu, informującego o rozbudowie centrali telefonicznej na Żubardziu, w wyniku czego ma przybyć tu 4 tysiące numerów. Numery te mają — jak piszecie — otrzymać osoby, które uiściły przedpłatę w 1975 r. A jak przedstawia się sprawa osób, które przeprowadziły się na Żubardź z innych dzielnic i przekazały swe aparaty Urzędowi Telefonów, składając równocześnie podania o przeniesienie? Czy przypadkiem osoby te nie muszą od nowa oczekiwać swojej kolejki? Proszę, dowiedz się redakcjo i rozproszę nasz niepokój.

RED.: Powodu do niepokoju nie ma. Rozwiewa go bowiem oficjalne pismo, otrzymane przez redakcję z Wojewódzkiego Urzędu Telefonów. Dyrekcja stwierdza w nim bowiem, co następuje: Po zakończeniu robót sieciowych — co przewidujemy na I kwartał 1979 roku, zacznie się w tym okresie instalować aparaty telefoniczne u abonentów. Przy tym w pierwszej kolejności będą brane pod uwagę osoby, które złożyły podania o przeniesienie i ci, którzy najdłużej oczekują na własny aparat w telefonicznej kolejce.

(h)

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA

M. O.: Powróciłam do Polski z Francji w 1950 r. gdzie pracowałam kilka lat. W kraju po półrocznej przerwie wróciłam do wyuczonego zawodu. W br. mija łącznie 30 lat mej pracy

zawodowej. W br. kończę też 55 lat. Czy mam podstawę do ubiegania się o wcześniejszą emeryturę, a jeśli tak, od czego powinnam rozpocząć starania?

RED.: Od zebrania dowodów 30-letniej pracy zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Następnie po skompletowaniu wniosku, trzeba złożyć go w ZUS. ZUS zaś po sprawdzeniu wniosku pod względem formalnym, prześle go do Biura Rent Zagranicznych w Warszawie, które podejmie ostateczną decyzję.

(h)

KŁOPOTY Z MINUTNIKIEM

Wł. Ż.: Kilka lat temu nabyłem pralkę. Miała ona wmontowany zegar-minutnik. Dotąd wszystko działało świetnie, aż nagle w ub. miesiącu wysiadł zegar. Wymontować go może nawet laik, więc uczyniłem to, ale wszędzie w punktach naprawy pralek słyszę niezmiennie: Proszę to wyrzucić, zamontujemy panu nowy sygnalizator.

Pomijam już kwestię ceny nowego minutnika i koszty montażu. Chodzi mi o coś innego. Czy przed wydaniem werdyktu o wyrzuceniu na śmietnik bądź co bądź zegara, ktoś kto zna się na nim nie powinien zajrzeć w głąb mechanizmu i dopiero wtedy ferować wyrok.

RED.: Wg informacji uzyskanej w fachowym punkcie zegarmistrzowskim minutniki są w zasadzie urządzeniami nierozbieralnymi. Toteż jeśli uszkodzenie następuje w okresie gwarancyjnym, punkty wymieniają od razu cały mechanizm, pozostawiając tylko obudowę.

Ale, że uszkodzenia mogą być różne i niekiedy wystarczy drobny zabieg, może spróbuje Pan zanieść swój zegar do punktu przy ul. Dąbrowskiego 91. Ma on tę przewagę nad innymi placówkami tego typu, że sąsiaduje z centralnym magazynem części zamiennych i stąd przychodzi mu łatwiej niż innym dobrać odpowiednie elementy do naprawy.

(h)

W DOMU RENCISTY

R. G.: Jestem emerytem, pobierającym z ZUS dość wysoką emeryturę. W skład otrzymywanych przeze mnie świadczeń wchodzi i 500-złotowy dodatek na syna inwalidę. Ze względu na wiek i stan zdrowia chcę jednak przenieść się do Domu Rencisty, a syna powierzyć opiece krewnych mieszkających poza Łodzią i przekazywać im na koszty jego utrzymania połowę pobieranych z ZUS świadczeń. Czy w świetle obowiązujących przepisów moje plany są realne?

RED.: Oczywiście i to w pełni. Na koszty utrzymania w Domu Rencisty pensjonariuszom potrąca się bowiem tylko tyle na ile są skalkulowane te koszty. A przeciętnie kształtują się one w granicach 1400 zł. Całą nadwyżkę przekazuje się do rąk rencisty czy emeryta. Nawet w przypadku, gdy świadczenie, które on otrzymuje z ZUS, jest stosunkowo niskie, zawsze pozostawia się mu do dyspozycji własnej co najmniej 200 zł.

(h)

NAGRODA, A EMERYTURA

J. Z.: W kwietniu br. kończę 60 lat. W tym miesiącu upływa też 30 lat mojej pracy zawodowej. W związku z tym należeć mi się będzie nagroda jubileuszowa. Wszystkie dokumenty dla ZUS mam już skompletowane, ale choć chętnie przeszłabym na emeryturę z dniem 1 maja, dotychczas nie złożyłam wniosku. Obawiam się bowiem, że mogłabym wtedy utracić uprawnienia do nagrody.

RED.: Jeżeli pracownik nabywa uprawnień do nagrody jubileuszowej w trakcie trwania zatrudnienia, to przejście na rentę lub emeryturę nie pozbawia go prawa do tego świadczenia. Za podstawę obliczenia nagrody przyjmuje się wtedy wynagrodzenie pobierane przez byłego pracownika przed ustaniem stosunku pracy. Gdy zaś wypłaca się nagrodę pracownikowi pozostającemu jeszcze w zatrudnieniu, otrzymuje on ją w wysokości wynagrodzenia przysługującego w dniu wypłaty tej nagrody, niezależnie od terminu, w którym nabył do niej uprawnień.

(h)

w listach podpowiedziane

Samotność od wewnątrz

Napisała, że nie ma już nikogo. Że jest samotna i przez wszystkich zapomniana. Smutne i pełne goryczy słowa kieruje więc do takich jak ona owdowiałych i opuszczonych przez dorosłe dzieci kobiet, których jest — jak pisze — „ogromna liczba w kraju". Podpisała się pseudonimem nie podając nazwiska ani adresu.

Gęsto zapełnione wyrobionym charakterem pisma dwie stronice listu pozwalają przypuszczać, że nie pisała go osoba w bardzo już podeszłym wieku. Nie wspomina bowiem też ani o chorobie, ani o szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Nawiązuje wprawdzie do warunków w jakich kobiety jej pokolenia w latach powojennych pracowały, ale raczej dla uwypuklenia różnic bytowych, a co z tym się wiąże i zobowiązań dzisiejszej młodzieży wobec starszych, którzy ten dzisiejszy lepszy dzień wypracowali.

„Kto dziś o tym pamięta? — skarży się w swym liście. — Jakże niewielu spośród młodych poczuwa się do szacunku względem osób starszych. A my, kobiety, i te co mają dzieci, i te które ich nie mają, z kim mamy dzielić radości i smutki? Czy dzieci potrafią zrozumieć starą matkę? Współczują jej przez jakiś czas, ale zajęte są własnymi sprawami i matkę pozostawiają samą, całymi tygodniami, a nawet miesiącami. Tkwimy więc w swych mieszkaniach w osamotnieniu i nawet w dniach uroczystych rocznic i wydarzeń pozostają nam tylko łzy i wspomnienia".

* * *

Poczucie samotności i opuszczenia bardziej bierze się z nas samych niż z otaczających nas realiów — mówi mi członkini samorządu osiedlowego na Widzewie — psycholog z wykształcenia. Nie ma nic gorszego jak uleganie towarzyszącym temu nastrojom. Nie jest bowiem tak, że tylko i wyłącznie winne jest społeczeństwo, co nie znaczy, że nie należy widzieć i przeciwdziałać zjawiskom dezintegracyjnym, powodowanym przez niewłaściwy układ ról społecznych w środowisku człowieka.

Do takich dezintegracyjnych zjawisk należy obojętność wobec słabszych i potrzebujących pomocy, nieżyczliwość jednych wobec drugich, egoizm i lekceważenie obowiązków wobec bliskich i społeczeństwa.

Autorka listu słusznie zwraca uwagę na sytuację, w których każdy przejaw braku szacunku, należnego starym rodzicom, troski ze strony samodzielnych już i dorosłych dzieci, czy zdawkowego nawet zainteresowania ze strony znajomych i sąsiadów odbierane są szczególnie boleśnie.

Zapomina jednak, albo nie chce pamiętać o tym, iż w przeważającej części przypadków tym co kształtuje postawy moralne i obywatelskie dzieci oraz młodzieży, a potem i dorosłych już ludzi — jest dom rodzinny, normy moralne obowiązujące w rodzinie i metody wychowawcze stosowane przez rodziców. Nie sprzyja właściwemu kształtowaniu tych postaw ani bezkrytyczna miłość rodzicielska, ani też brak mądrej dyscypliny domowej, wpajającej dzieciom nawyk przestrzegania własnych wobec ludzi powinności.

Dlatego właśnie w samorządzie osiedlowym sprawom wychowania środowiskowego poświęca się szczególną uwagę. Każdy Dzień Dziecka, Dzień Seniora czy Międzynarodowy Dzień Kobiet są wspólną, osiedlową sprawą, wspieraną czynami społecznymi mieszkańców.

W osiedlowych komisjach zdrowia pracują emeryci i renciści, sygnalizując o każdym przypadku wymagającym pomocy. To właśnie z ich szeregów — emerytowanych weteranek pracy, rekrutują się najlepsze opiekunki społeczne oraz znane wszystkim dzieciom „osiedlowe ciocie" sprawujące nadzór i opiekę. Praca ta daje im satysfakcję, poczucie przydatności i więzi z otoczeniem.

* * *

Mam nadzieję, iż autorka listu nie weźmie mi za złe skonfrontowania poruszonego przez się problemu z odczuciami innych, bardziej zorientowanych bądź w podobnej sytuacji znajdujących się kobiet. Nie wszystkie z nich zapewne z jednakowym zrozumieniem i pogodą wkroczyły w jesień swego życia. Nie każdej też przydzielił los równą porcję życiowych doświadczeń i związanych z adaptacją do zmienionych warunków bytowych — konfliktów. A jednak niektóre, przełamały barierę, którą nieświadomie, być może odgradzały się od otoczenia. Zrozumiały, że nie można żyć samymi tylko wspomnieniami i nie wolno wyłącznie przez pryzmat własnych dumnych lat oceniać tego co niesie współczesne życie. Prowadzi to bowiem do zaciemnienia rzeczywistości, do psychicznej izolacji i do tak groźnego dla każdego człowieka wyobcowania się ze środowiska, bez którego żyć nie sposób.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

Handel, gastronomia i usługi w czasie świąt

19 marca „brudna niedziela"

Dni przedświąteczne tradycyjnie już są okresem wzmożonych zakupów. Stąd też w tzw. „brudną niedzielę", 19 marca, czynne będą w godz. 10–16 wszystkie sklepy z artykułami żywnościowymi (z wyjątkiem mięsno-wędliniarskich, garmażeryjnych i drobiarskich), domy towarowe, sklepy z artykułami przemysłowymi z więcej niż jednoosobową obsługą. Kioski „Ruchu", stacje benzynowe i zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę, natomiast parkingi i dyżurujące stacje obsługi samochodów — jak w powszednie dni tygodnia. W godz. 10–15 czynne też będą w I Oddziale PKO przy al. Kościuszki 15 kasy wpłat i wypłat oszczędnościowych, w związku z czym kasy III Oddziału PKO będą zamknięte.

W dniach 22, 23 i 24 bm. placówki handlowe i usługowe pracować będą co najmniej o godzinę dłużej, zaś sklepy mięsno-wędliniarskie otwarte będą od godz. 7 rano.

W sobotę, 25 bm., handel i usługi zakończą pracę o godz. 17, a gastronomia (z wyjątkiem zakładów dyżurujących) o godz. 18.

W pierwszy dzień świąt, 26 bm. cała sieć handlowo-usługowa będzie nieczynna poza dyżurującymi 12 kioskami „Ruchu" w pobliżu dworców PKP i PKS (w godz. 10–18), 10 zakładami gastronomicznymi (w godz. 12–20) i wyznaczonymi parkingami, stacjami CPN i stacjami obsługi samochodów.

W drugi dzień świąt, 27 bm. w godz. 10–16 dyżurować będzie 5 sklepów delikatesowych, 7 sklepów winno-cukierniczych i 5 kwiaciarni, połowa ogólnej ilości kiosków „Ruchu", 8 restauracji, 2 bary, 32 kawiarnie i cukiernie, zakłady fotograficzne, a także pogotowia napraw radiowo-telewizyjnych i wyznaczone stacje CPN, stacje obsługi samochodów.

W pierwszy dzień po świętach, 28 bm., wszystkie placówki handlowe, usługowe i gastronomiczne czynne będą jak zwykle, z wyjątkiem sklepów mięsno-wędliniarskich, garmażeryjnych i drobiarskich oraz sklepów, które dyżurowały 27 marca.

Sukces plastyków łódzkich w Szczecinie

Na IX Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, nadesłali swoje prace również plastycy łódzcy. Jury, które obradowało pod przewodnictwem Tadeusza Brzozowskiego wyróżniło trzech z nich. I tak nagrodę wojewody szczecińskiego otrzymał Grzegorz Sztabiński, nagrodę dziennikarzy — Roma Halat, a medal — Marian Kępiński.

Gratulujemy sukcesu. (M.)

260 gospodarstw specjalistycznych w gminie Zgierz

Gmina Zgierz od dawna nastawiła się na gospodarkę specjalistyczną. Rolnicy gospodarujący na 14 tys ha (z tego aż 43 proc., to grunty zaledwie 2-ha) specjalizują się w tuczu trzody chlewnej, uprawie warzyw i owoców oraz w produkcji mleka i drobiu. Do tej pory powstało 80 gospodarstw specjalistycznych, a do 1980 r. będzie ich 260. Myśli się także o wsiach przykładowych, w których doskonale prowadzone gospodarstwa będą wzorem dla innych.

W tym roku m. in. przy budowie dróg, melioracji gruntów oraz zakładaniu wodociągów, mieszkańcy gminy będą pracować w czynie społecznym. Wartość ich wyniesie 4,5 mln zł.

W zeszłym roku czyny społeczne wyniosły tu 4 mln zł. M. in. przekazano do użytku 2 km sieci wodociągowej oraz wybudowano i wyremontowano 30 km dróg.

Gmina Zgierz dwukrotnie otrzymała wyróżnienie w konkursie „Mistrz Gospodarności".

(j. kr.)

Śródmieście musi godzić przebudowę z porządkiem

Śródmieście Łodzi znajduje się teraz w fazie intensywnej przebudowy, co — rzecz oczywista — nie zbyt sprzyja utrzymaniu porządku w tej dzielnicy. Ponieważ jednak w perspektywie będzie to naprawdę nowoczesne centrum wielkomiejskie, pogodzić się musimy z panującymi w okolicach budów nieporządkami. Dlatego też w czasie naszego wczorajszego wiosennego rajdu ulicami śródmieścia, wraz z zastępcą naczelnika dzielnicy WIESŁAWEM GUTOWSKIM i kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej Urzędu Dzielnicowego MARKIEM WOŹNIACKIM oceniliśmy stan prac porządkowych w miejscach nie dotkniętych pracami inwestycyjnymi.

— Buduje się nowe, odsłania stare — stwierdził na wstępie naszego reporterskiego rekonesansu W. Gutowski. — Naszym zadaniem jest teraz czuwać nad pogodzeniem tych dwóch spraw. Generalna przebudowa dzielnicy sprzyja załatwieniu wielu problemów natury porządkowej. Padają stare komórki, obskurne garaże, odsłonięte ściany budynków nie podlegających wyburzeniu otrzymują nowe elewacje. Przykładem tego niech będzie chociażby skrzyżowanie ul. Wschodniej i Nowotki, z którego wkrótce zniknie narożny dom i znajdująca się w nim apteka.

Takie dziury na parkingu przy al. Kościuszki (obok pasażu ZMP) powinny być jak najszybciej zlikwidowane

Z uznaniem oglądamy teren na skrzyżowaniu ul. Nowomiejskiej i Ogrodowej. WPDiM na terenach pozostałych po wyburzeniu starych nieładnych domów, buduje tak potrzebny tu parking o nawierzchni pokrytej asfaltowym „dywanikiem". Rażą natomiast elewacje sąsiadujących z parkingiem domów.

— Odświeży je WSS „Społem" — mówi W. Gutowski. — Rocznie w śródmieściu nowymi elewacjami pokrywamy ok. 100 posesji. Część z nich zakłady pracy wykorzystują na reklamy.

Jedziemy ulicą Nowotki. Na jej skrzyżowaniu z ul. 19 Stycznia nie uporządkowany teren.

— Tutaj w III kwartale br. rozpocznie się budowa domu mieszkalnego, dlatego teren jest w takim stanie — mówi M. Woźniacki.

Zatrzymujemy się przed posesją nr 107. Na jej zapleczu, wśród nowoczesnych bloków, stoi obskurny budyneczek z przylepionym doń garażem i kilkoma budkami z folii w niewielkim ogródku.

— W tym roku teren ten zostanie uporządkowany, to co widzimy będzie wyburzone, powstanie tu zieleniec — wyjaśniają przedstawiciele władz dzielnicy.

Naprzeciw, na zapleczu bloków przy ul. Nowotki 94, stoi stary budynek, straszący pustymi pomieszczeniami. Jeszcze w tym roku tamtejszy samorząd mieszkańców weźmie ten dom pod opiekę i urządzi w nim klub rencistów. Wszystkie prace remontowe wykonane zostaną w czynie społecznym, przy pomocy znajdujących się na tym terenie zakładów pracy.

— Podzieliliśmy dzielnicę — mówi W. Gutowski — na 17 rejonów. Znajdujące się w każdym z nich zakłady pracy odpowiedzialne są, wraz z samorządami mieszkańców, za porządek danego rejonu. Muszę przyznać, że ta forma współdziałania bardzo się przyjęła: a adaptacja tego budyneczku jest jednym z przykładów.

Jedziemy dalej. Wzdłuż budynku Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców biegnie pasaż do ul. Matejki, będący przedłużeniem ul. Jaracza.

— Łódzcy studenci podjęli zobowiązanie, że w czynie społecznym wykonają dalszą część tego pasażu — aż do Osiedla im. Lumumby. Większość prac wykonanych zostanie jeszcze w tym roku.

Większość mijanych przez nas trawników jest zagrabiona, a tereny wokół posesji — uporządkowane. Widać również przy pracy brygady Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej (które rozpoczęły wczoraj malowanie barierek przy przejściach dla pieszych) oraz inne prace porządkowe. Zatrzymujemy się przed „Kaskadą".

— Na zapleczu tego budynku powstanie wielki parking strzeżony na 145 miejsc; wybudujemy go w tym roku wspólnie z „Orbisem" i Zjednoczeniem Przemysłu Lniarskiego — mówi zastępca naczelnika dzielnicy.

Zwracamy jednak uwagę na brzydki wygląd ścian odsłoniętych po wyburzeniu części domów przy ul. Narutowicza. Te, niestety, będą nas jeszcze straszyć przez rok, jako że posesje te zostaną wyburzone dopiero w 1979 roku.

Elewacje budynków przy ul. Narutowicza (obok „Kaskady") będą nas jeszcze straszyć przez rok. Teren można jednak uporządkować i dziś.

Fot.: A. Wach

Kończymy nasz rajd ulicami śródmieścia. Proszę W. Gutowskiego o krótkie podsumowanie.

— Wiosenne prace porządkowe przebiegają jak należy, o czym zresztą świadczą na ogół czyste i uporządkowane ulice i parki. Największym problemem jest właściwe zagospodarowanie terenów po wyburzonych budynkach, które przeznaczamy głównie na zieleńce. I tutaj oczekujemy, zarówno ze strony załóg zakładów pracy, jak i uczniów śródmiejskich szkół, kolejnych czynów społecznych, które w tak ogromnym stopniu przyczyniają się do tego, że śródmieście Łodzi jest coraz ładniejsze.

M. STOLARSKI

Konkurs na recenzję filmową

W ramach VI Festiwalu Kultury Studentów PRL Komisja Kultury ZŁ SZSP ogłasza konkurs na recenzję filmową. Prace w objętości 1–5 stron maszynopisu lub czytelnego rękopisu mogą dotyczyć dowolnego filmu, szczególnie mile widziane będą jednak recenzje z filmów prezentowanych na tegorocznych „Konfrontacjach".

Prace opatrzone godłem należy przesyłać pod adresem: Komisja Kultury ZŁ SZSP, 90-423 Łódź, ul. Piotrkowska 77 („Konkurs recenzji filmowej") do 3 kwietnia 1978 r. Dla zwycięzców przygotowano cenne nagrody. (otom)

Z KRONIKI MO

• Skradł ... automat telefoniczny
• Likwidacja melin pijackich i bimbrowni

Z oburzeniem mieszkańców bloku przy ul. Łagiewnickiej 102, spotkał się fakt ukradzenia zainstalowanego tam automatu telefonicznego. Sprawcą kradzieży okazał się... mieszkający w tym domu 27-letni Marian K. Skradziony aparat funkcjonariusze MO znaleźli w mieszkaniu złodzieja.

* * *

Ostatnio w województwie miejskim łódzkim zlikwidowano szereg melin i bimbrownię. U rencistki Marianny Ch. widzewscy milicjanci znaleźli 72 półlitrowe butelki wódki. U Józefa W (zam. w Andrespolu przy ul. Rolniczej) funkcjonariusze MO zarekwirowali kompletną aparaturę do pędzenia bimbru oraz 50 litrów zacieru. Sprawa zostanie skierowana do sądu. (m)

W kilku zdaniach

▲ **Dziś o godz. 17 w auli Instytutu Pediatrii** (ul. Sporna 36/50) odbędzie się plenarne zebranie Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Referat na temat „Choroby krwi w świetle najnowszych badań naukowych" wygłosi dr M. Zamolski.

▲ **Dziś o godz. 17 w Domu Muzyki** (ul. Ks. Brzóski 2) i o godz. 19.30 w filii Klubu MPiK w Klubie „Hades" (ul. Rodzeństwa Fibaków) kolejne spotkanie z cyklu „Gawędy o muzyce i piosence". Imprezę zatytułowaną „MIDEM-1978 — wydarzenia, ludzie, ciekawostki muzyczne" (ilustrowaną nagraniami światowych przebojów) poprowadzi red. Zygmunt Kiszakiewicz z „Panoramy".

▲ **Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi** zawiadamia, że 9 marca została czasowo zamknięta restauracja „Zachęta" w Konstantynowie przy ul. 19 Stycznia 24, z powodu antysanitarnego stanu zakładu i braku wody bieżącej.

▲ **Dyrekcja Teatru im. S. Jaracza** informuje, że 18 bm. (sobota) o godz. 19.15 z powodu choroby aktorki zostaje odwołany na scenie Teatru 7.15 spektakl premierowy pt. „Taka noc nie powtórzy się więcej". Bilety zakupione na ten dzień można wymienić w kasie teatru na 11 lub 12 kwietnia na godz. 19.15.

W NASZYM REFLEKTORZE

Nabijanie w butlę

Jeden z naszych Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji), zapalony turysta, chciał kupić 2 kilogramową butlę do gazu. Ponieważ nie jest to towar łatwo dostępny, zatelefonował przed miesiącem do hurtowni przy ul. Teresy 100, by dowiedzieć się, kiedy i gdzie butle będą. Tam poinformowano go, by dowiadywał się pod nr 51-59-91. Czytelnik telefonował tam prawie codziennie, w tym także w poniedziałek 13 bm. i we wtorek 14 bm. W obu tych dniach (według informacji z hurtowni) butli w żadnym z łódzkich sklepów w sprzedaży nie było, tymczasem dowiedział on się, iż butle były w sprzedaży zarówno w poniedziałek, jak i we wtorek w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 290. Kiedy więc rozżalony zatelefonował pod numer 51-59-91, usłyszał w odpowiedzi, że sklep z pewnością dostał butle bezpośrednio od producenta. Nasz Czytelnik, mocno już zdenerwowany nieeleganckim traktowaniem pań z WPHW, sprawdził w sklepie, skąd butle tam przysłano. Okazało się, że z hurtowni przy ul. Teresy 100.

Gdzie się podziała zwykła ludzka uprzejmość, gdzie przysłowiowa handlowa solidność? Pytania te kierujemy do pań z WPHW.

R.

Do pracy!

Od pewnego czasu otrzymujemy sporo skarg na działalność administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna" na osiedlu Widzew-Wschód. Przekazywane przez naszych Czytelników uwagi świadczą wyraźnie o tym, że pracujące tam osoby lekceważą oddanych pod ich opiekę lokatorów.

Od 10 listopada ub. roku, czyli od chwili oddania bloku do użytku, mieszkańcy domu przy ul. Lermontowa 1 m. 3 mają poważne trudności z korzystaniem z łazienki, jako że nie działa tam ogrzewanie. Wielokrotne interwencje w administracji skutku nie odniosły. Podejrzewa się, że pracownicy tej instytucji czekają, aż się ocieplę i lokator przestanie im wreszcie zawracać głowę.

Mieszkańcy pechowego (ze względu na dużą ilość usterek) bloku przy ul. Gogola 7, od miesiąca nie mogą oglądać telewizji ze względu na uszkodzenie anteny zbiorczej. I znowu interwencje w administracji nie dają skutku. Podobno ZURiT załatwia te sprawy w ciągu trzech dni, tylko ktoś po prostu musi tę instytucję zawiadomić. (R.)

Zrobiono porządek

Z właściwą reakcją pracowników „Pewexu" spotkała się nasza notatka z 23 lutego, informująca o nieporządkach na podwórku budynku przy ul. Piotrkowskiej 116. Jak nam pisze dyrektor łódzkiego oddziału tego przedsiębiorstwa, sterty śmieci i odpadki zalegające część podwórza nie były pozostałością po remoncie sklepu „Pewexu", ani nie stanowiły odpadków wyrzucanych przez pracowników tej placówki, jednak w celu uniknięcia zbędnych dyskusji z administracją posesji, postanowiono teren ten uporządkować.

Bardzo nam się takie podejście do sprawy podoba. Szkoda tylko, że jest to przypadek nietypowy.

R.

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny", Piotrkowska 96, 90-103 Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10—12

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — nieczynny
NOWY — godz. 19.15 „Wielki Fryderyk"
MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci"
JARACZA — godz. 19.30 „Największa świętość"
7.15 — godz. 19.15 „Znachor"
MUZYCZNY — godz. 19 „Sztygar"
ARLEKIN — godz. 17.30 „W dolinie Muminków" (Piotrkowska 282)
PINOKIO — godz. 10 „Iwan — carski syn, szare wilczysko i inni"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne
SZTUKI (Więckowskiego 36) godz godz. 11—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny
ZOO — czynne godz. 9—17 (kasa do 16)
PALMIARNIA — nieczynna
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Kobra" jap. od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — „Melodie białych nocy" radz.-jap. od lat 12, g. 12.15, 14.30, „Skrzydełko czy nóżka" fr. b/o godz. 10, 17, 19.30
POLONIA — „Ofiara namiętności" hiszp. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Skrzydełko czy nóżka" franc. b/o, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — Seans zamknięty — godz. 10, „Gang Olsena wpada w szał" duński od lat 12, godz. 12.15, 15 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — Seans zamknięty — godz. 14.30, „Pokój z widokiem na morze" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 17, 19.30
WISŁA — „Dupont Lajoie" fr. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Akcja pod Arsenałem" pol od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, „Rok święty" fr. od lat 15, godz. 17, 19.30
ŁDK — „Żołnierze wolności" radz.-pol. od lat 12, godz. 17
STUDIO — „Pani minister tańczy" pol. od lat 12, godz. 15, „Czy zabiła" fr od lat 15, g. 17.45, Film miesiąca: „Mecanica Nacional" meksyk. od lat 18, godz. 20
STYLOWY — „Transamerican Express" USA od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
GDYNIA — „Granica" pol. od lat 15, godz. 12.15, 14.30, „Omen" ang. od lat 18, godz. 10, 16.45, 19
DKM — „Zabity na śmierć" USA od lat 15, godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — „Avanti" USA od lat 15, godz. 16.30
MŁODA GWARDIA — „Ebirah — potwór z głębin" jap. od lat 12, godz. 11.30, 13.30 17.30, „Con amore" pol. od lat 12, godz. 15.30, „Oddział" USA od lat 15, godz. 9.30, 19.30
MUZA — „Powrót straconych" jug. od lat 12, godz. 15, „Kabaret" USA od lat 15, godz. 17, 19.15
1 MAJA — „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 12, godz. 15, 17.15, 19.30
POKÓJ — „Godzilla kontra Gigan" jap od lat 12, godz. 15.30, 17.30, „Na tyłach wroga" koreański b/o godz. 19.30
ROMA — „Wszyscy i nikt" pol. od lat 12, godz. 12.15, 14.30, „Nie ujdzie ci to płazem" fr. od lat 15, godz. 10, 17, 19.30
STOKI — „W pustyni i w puszczy" pol. b/o godz. 15.30, „Szkarłatny pirat" USA od lat 15, godz. 19
OKA — „Doktor Judym" pol. od lat 12, godz. 12.30 „Maratończyk" USA od lat 18, godz. 10, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12, godz. 17, 19
POPULARNE — „Ostatnia ofiara" radz. od lat 12, godz. 16, „Uśmiech" USA od lat 18, g. 18.15
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — Seanse zamknięte
PIONIER — „Robert i jego małpka" czes. b/o godz. 15.30, „Ostatnie zadanie" USA od lat 18, godz. 17.15, 19.15
REKORD — „Złoto dla zuchwałych" jug. b/o godz. 16, „Wrzos" pol. od lat 12, godz. 19
ŚWIT — „Fałszywy król" ang. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Ucieczka przez pustynię" fr. od lat 15, godz. 17
TATRY — „Dzieci lwicy z buszu" ang. b/o godz. 12, 17.45, „Światło" fr. od lat 15, godz. 10, 13.45, 15.45, 20

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89 Lutomierska 146

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-035 Aleksandrów ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 96

Informacji o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-035, Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K. przy ul. Fornalskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna, Poradnie K. ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście, Poradnia K ul 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K. przy ul. Olimpijskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Poradnia K ul Kopcińskiego, Próchnika, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K ul 1 Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie. Poradnie K. ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gmina Zgierz Aleksandrów. Ozorków, gm. Konstantynów, gm Parzęczew. Andrespol Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstantynów. gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie Poradnia K. ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10 Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów. Parzęczew Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Curie-Skłodowskiej (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30. wewn. 70. 457-50 do 54. wewn. 70

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel 627-93

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa Szpital im Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 278-52

Śródmieście — Szpital im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Raz na jubileuszowo!

Recepta Boya-Mędrca na jubileusze była prosta: **„Bierze się tęgiego pryka, sadza się go w fotelu i siarczyście się go tyka..."** Cóż, nie omieszkamy zastosować tych wytycznych, kiedy łódzki tygodnik społeczno-kulturalny „Odgłosy" skończy równiutkie sto wiosen. Na razie jednak, skoro wyżej wzmiankowany jubilat obchodzi swoje dwudziestolecie z młodzieńczą ambicją i werwą — pozostaje życzyć mu po prostu, aby nigdy nie złapał zadyszki, nie zwolnił biegu i nie stetryczał.

W końcu za jego to sprawa poznaliśmy tylu bohaterów dnia powszedniego, tylu „Łodzian Roku", tyle problemów z życia Łodzi, nie wspominając już o „seksie w literaturze", dla którego wszyscy licealiści (i licealistki także) zaprzyjaźniali się z kioskarzami, byleby tylko zdobyć ciepły jeszcze numer „Odgłosów".

Tę podwyższoną temperaturę nadawały także „Odgłosom" teksty poważne, acz frapujące, reportaże do czytania jednym tchem i takie do głębszego zastanowienia, liczne odgłosy ze świata teatru i filmu oraz z podwórek podległych opiece innych muz. Dla pełniejszego smaku tego cocktajlu dodajmy rozmaite redakcyjne sondy, akcje, recenzje i... rewelacje — jak chociażby jeden z konkursów, w którym główną nagrodą było... mieszkanie.

Na stronach „Odgłosów" prezentują fragmenty swoich książek łódzcy literaci, tu właśnie udziela się gościny debiutującym poetom oraz dziennikarzom, narzekającym na brak miejsca w macierzystych gazetach. Tutaj też silna grupa felietonistów co i rusz atakuje któryś z polskich grzechów głównych, pomniejszych przywar, bolączek i śmiesznostek nie wykluczając.

Nie wątpimy więc — jako stali czytelnicy i sympatycy „Odgłosów" — że w drugie dwudziestolecie swego pisma zespół redakcyjny wkroczy z zapasem nowych inicjatyw i pomysłów, które uczynią „Odgłosy" tygodnikiem jeszcze bardziej poczytnym, lubianym i czułym na wszystko co ważne, ciekawe, a także ludzkie i łódzkie...

W CIENIU OSKARÓW...

Jedenastu laureatów, dwa obrazy niemedalowe ale firmowane znakomitymi nazwiskami, wreszcie polski film premierowy — oto ciężar gatunkowy propozycji wybranych do tegorocznych „Konfrontacji—77". (Choć odnotujmy, że „Rocky", „Casanova" oraz „Czarne i białe w kolorze" to zdobywcy Oscarów 76).

Formuła imprezy wróciła znów do tego co na początku i mamy oto za sobą doroczny przegląd tytułów, które zdobyły popularność wśród jurorów i podobały się publiczności. Cokolwiek by powiedzieć o festiwalach i nie zawsze trafnych werdyktach, to jednak laur zdobyty nań stanowi zachętę dla odbiorcy. Już sam fakt, że o „Złotych muszlach" różnych „Lwach" itp. trofeach tyle pisze się i mówi, sprawia, że widz idzie do kina choćby dla skonfrontowania opinii zasłyszanych i przeczytanych z samym dziełem, by sprawdzić wartość sensacji.

A finał „przedkonfrontacyjny" jest od narodzin tej imprezy taki sam — długie kolejki przed kinami, całonocne wyczekiwanie. Wreszcie mniej i bardziej zawiedzeni opuszczają sale po ostatnim seansie, by za rok znów z nadzieją na wydarzenia stanąć w kolejce.

Gdyby próbować znaleźć najwyraźniejszy ton dźwięczący w większości tytułów trzeba by chyba powołać się, przede wszystkim na **„Stroszka"** i **„Rocky'ego"** oraz **„Wszystkich ludzi prezydenta"**. Tam właśnie najbardziej dochodzi do głosu próba określenia miejsca człowieka współczesnego w społeczeństwie, jego stosunku do porządku świata. Są to ponadto głosy w sprawie znaczenia jednostki, jej rangi i siły. Na ogół twórcy tych filmów pozwalają na zadumę i refleksję zostawiając cień optymizmu, nadziei na to, że w potężnej machinie społecznej liczą się ogniwa, że zwykły człowiek jest kimś. Ale ten właśnie zwykły obywatel (jak najmocniej powiedzieli twórcy liryczno-zabawnego filmu „Wezwij mnie w świetlaną dal") nie zawsze potrafi znaleźć wspólny język z innym człowiekiem. Nawet wielce skrupulatne wysiłki często nie dają rezultatów.

Konfrontacyjne filmy wykładając te wszystkie racje nie uciekają się przy tym do wymyślnych fabuł. Ich anegdoty łatwo na ogół streścić w dwóch zdaniach. Za to wiele uwagi poświęcają twórcy motywacjom, starannemu dowodzeniu nieraz z pozoru oczywistych spraw. Przyznać trzeba, że czynią to efektownie i skutecznie. Trudno by znaleźć w prezentowanych filmach postacie jednowymiarowe. Często przedstawia się wręcz aż zbyt wiele dowodów na potwierdzenie psychologicznych i patologicznych racji bohatera np. „We władzy ojca" (reż. P. i V. Tovianich). Przy tym poza „Casanovą" Felliniego żaden z nich nie jest postacią pozaczasową, wyjętą z kontekstu zdarzeń, a wręcz przeciwnie, każdy przynosi własną porcję wiedzy o otaczającym świecie, włącza się w nurt bieżących spraw społecznych i politycznych. Czasem wykład taki bywa zbyt łopatologiczny. W „Słońcu hien" R. Behi, mającym charakter fabularyzowanego dokumentu, twórcy ze zbyt wielką egzaltacją przedkładają swój głos w sprawie wykorzystania ciemnoty mieszkańców Tunezji. Okrucieństwo moralne praw silniejszego przemawia tu najdrastyczniej, choć inwazja terroryzmu (stająca się refrenem nawet w filmowej apoteozie fikcji jaką jest „Opatrzność" A. Resnaisa) potwierdza te same prawa w cywilizowanym świecie.

Zagadnienia natury politycznej są tą warstwą filmowej twórczości, której nie pomijają twórcy penetrujący współczesne stany ducha. Trudno także podważyć dbałość realizatorów o artystyczny wyraz filmów. Niechlujny obraz, rejestrowanie życia na gorąco przestało być modne. Tak jak eksperymenty nie należą do powszechnych metod wykorzystania filmowego języka. Bunuel co prawda i tym razem udziwnia swoje twórcze niepokoje („Mroczny przedmiot pożądania) ale, jak zawsze, pomysły w pełni służą formułowaniu myśli. Szokował może nieco A. Resnais („Opatrzność") ale znów sam narzucił określoną konwencję — zabawę w fikcję.

Jak rzadko w konfrontacyjnych filmach znalazło się miejsce na humor. Bawi zarówno Bunuel jak i Szukszyn (twórca scenariusza „Zabierz mnie w świetlaną dal"), „Mimino", a wreszcie zabawa na całego jest propozycją J. Annauda „Czarne i białe w kolorze". Tutaj wojna staje się barwnym festynem pełnym groteskowych sytuacji.

Osobne miejsce poświęcić wypada kreacjom aktorskim. Bruno S. („Stroszek") stworzył przekonywającą i przejmującą postać człowieka poszukującego szczęśliwej krainy, Sylwester Stallone („Rocky") zagrał czekającego na wielką szansę, Robert Redford i Dustin Hoffman — nieugiętych dziennikarzy („Wszyscy ludzie prezydenta"), a Donald Sutherland stał się odpychającym „Casanovą". Do tego męskiego grona gwiazd dodałabym tylko jedną kobietę. Lidia Fiedosiejewa-Szukszyna wzruszała i bawiła jako bohaterka filmu „Zabierz mnie w świetlaną dal".

Brakowało tegorocznym Konfrontacjom zwykle bardzo interesujących filmów krajów socjalistycznych. I węgierskie „Dwa postanowienia" i bułgarski „Basen" trudno uznać za wnoszące coś do dorobku kinematografii tych krajów i obrazu światowego kina. Także wybór „Pasji" S. Różewicza zdaje się być podyktowany tylko tym, że film to nowy i jeszcze na polskich ekranach nie ograny.

W sumie konfrontacyjny zestaw tytułów, choć jak zawsze nie w pełni reprezentatywny dla dorobku minionego roku, przyniósł sporo tytułów, które warto było zobaczyć i zestawić z sobą. I choć supergwiazda tegorocznej czternastki — „Casanova" nie zalśniła najmocniej to jednak tradycji stało się zadość. Konfrontacje miały też swoją „lokomotywę".

RENATA GRZEŁAK

A może by do „Powszechnego"?

Wielkim zainteresowaniem widzów cieszy się ostatnia premiera Teatru Powszechnego **„Lot nad kukułczym gniazdem"** amerykańskiego pisarza Kena Keseya w adaptacji Dale'a Wassermana. Utwór Keseya, będący wstrząsającym obrazem życia szpitala psychiatrycznego, jest kanwą słynnego, nagrodzonego pięcioma Oscarami filmu Formanna, zaś jego teatralna adaptacja, dokonana przez Dale'a Wassermana stała się bestselerem teatralnym ostatnich sezonów na scenach całego świata.

Łódzka inscenizacja Lidii Zamkow jest drugim z kolei, po warszawskiej prapremierze w reżyserii Zygmunta Hübnera z Wojciechem Pszoniakiem w roli głównej, polskim wystawieniem „Lotu...". Lidia Zamkow przenosząc na scenę teatralną pełen ekspresji świat ludzi psychicznie chorych, stawia jednocześnie swą inscenizacją pytanie o granice normalności w skomplikowanej, zdehumanizowanej rzeczywistości wieku. Przedstawienie „Lotu ..", to także sukces zespołu aktorskiego Teatru Powszechnego, a zwłaszcza Haliny Miller (Siostra Ratched) i Ryszarda Mroza (Mc Murphy).

W kwietniu po wiosennej przerwie urlopowej teatru, „Lot nad kukułczym gniazdem" będzie grany: 1, 5, 6, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 21, 23, 28 i 30 o godzinie 19.15.

Najmłodszym widzom Teatr Powszechny proponuje obejrzenie na niedzielnych porankach teatralnych (2, 9, 16, 23 kwietnia, godz. 11) bajki Jerzego Hornowskiego wg powieści Carla Collodiego „Pinokio". Jej teatralna wersja, zatytułowana **„Historie o sosnowym pieńku"**, to znakomita zabawa teatralna z piosenkami i tańcami.

Na specjalne życzenie łódzkich widzów, Teatr Powszechny wznowi w najbliższym czasie przedstawienie **„Zmartwychwstanie"** Lwa Tołstoja w przekładzie, adaptacji i reżyserii Lidii Zamkow z Małgorzatą Rogacką-Wiśniewską i Jerzym Zelnikiem w rolach głównych. Ponadto Teatr Powszechny zaprasza na przedstawienie **„Szwejka"** (11, 25, 27 kwietnia, godz. 19.15) z Romanem Kłosowskim w roli tytułowej oraz na komedię satyryczną Janusza Głowackiego pt. **„Mecz"** i słynny szekspirowski dramat władzy **„Ryszard III"** z Romanem Kłosowskim w roli głównej (14, 20, 22, 29 kwietnia, godz. 19.15).

Jednocześnie dyrekcja Teatru Powszechnego uprzejmie informuje, iż bilety na odwołany z powodu nagłej choroby aktora spektakl **„Słonia"** w dniu 9 marca, będą ważne na kwietniowe przedstawienia „Słonia" w dniach 17 i 26 kwietnia.

(sł)

Balet w obiektywie Wł. Małka

Prezes Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego — Z. Rzeźniacki, powiada, że: „Z nieskończonej listy możliwych obrazów, obserwowanych przez wizjer aparatu fotograficznego, **Włodzimierz Małek** zawsze trafnie, z sobie właściwą wrażliwością, naciska spust migawki, aby tworzyć później prace, których range artystyczna określają m. in. liczne nagrody, zdobywane w fotograficznych salonach w kraju i za granicą".

W twórczości W. Małka dominują miejskie pejzaże, architektura, a nade wszystko, człowiek. Zdolność dokumentowania fotograficznego, nabiera szczególnie poetyckiego wyrazu w tych pracach W. Małka, których „bohaterem" jest balet. Sto takich właśnie prac, pochodzących głównie z V Łódzkich Spotkań Baletowych, eksponowanych będzie od 19 marca w Salonie Fotografiki ŁTF, ul. Piotrkowska 102. Prezentując jedną z nich, zapraszamy do obejrzenia dalszych 99.

NOWOŚCI WSPÓŁCZESNEJ

Polecamy dziś wybrane nowości literatury społeczno-politycznej, które w tym tygodniu można kupić w księgarni „Współczesna" (al. Kościuszki 106/116):

Arystoteles — „Pisma różne", PWN;
L. Zacher — „Sterowanie procesami rewolucji naukowo-technicznej", Oss;
„Polonia w Ameryce Łacińskiej" — W. Lub.;
J. Cieplewski — „Historia gospodarcza Związku Radzieckiego", PWE;
W. Sadzikowski — „Ekonomiczne zagadnienia współczesnego kapitalizmu" — KiW;
B. Rumiński — „We wspomnieniach", KiW;
„Badania nad wzorami konsumpcji" Oss.;
„Etyka" — PWN;
J. F. Godlewski — „Kościół rzymsko-katolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego", PWN;
A. Maryański, Z. Szot — „Geografia ekonomiczna Ameryki Łacińskiej", PWE;
R. Sławecki — „Manewr, który ocalił Kraków", WL;
Wł. Miś — „Od wojny do pokoju", MON;
„Wszystko o Watykanie", KAW;
S. Czajka — „Przedsiębiorstwo wychowujące", KiW.
„Partie komunistyczne i robotnicze świata — zarys encyklopedyczny" — KiW.

W Teatrze Wielkim

Premiera „Wolnego strzelca"

Jaki będzie finał miłości leśniczanki Agaty i niefortunnego strzelca Maksa? Jak złe moce mogą poplątać ludzkie losy? O tym wszystkim w tajemniczym i romantycznym nastroju opowiada muzyka K. M. Webera i libretto J. F. Kinda — słowem opera „Wolny strzelec". Jej premiera już w niedzielę. Za pulpitem dyrygenckim stanie **Bohdan Wodiczko**, „Wolny strzelec" jest jego pierwszą realizacją w łódzkim Teatrze Wielkim którym kieruje jako dyrektor i kierownik artystyczny. Reżyserem jest **K. Dejmek**, scenografię przygotował **K. Pankiewicz**, kierownictwo chóru — **Z. Pawelec**.

Uczestniczyliśmy w próbach i przekazujemy czytelnikom migawki ze scen finałowych widowiska. Oczekując na premierę, odnotujmy tylko nazwiska wykonawców głównych partii. W dziele bogatym w różnorodne odcienie muzyczne, wystąpią dwie obsady (pierwsza w niedzielę, druga we wtorek). I tak partie Ottokara śpiewają: **J. Dobosz i A. Fuliszkiewicz**; Kuna — **S. Michoński, K. Kowalski**; Agaty — **T. May-Czyżowska, H. Romanowska**; Anusi — **D. Ambroziak, M. Szczucka-Kudanowska**; Maksa — **H. Kłosiński, T. Kopacki**; Kacpra — **T. Fitas, W. Zalewski**.

(rg)

Fot.: A. Wach

Zadumany Książę (A. Tuliszkiewicz) i Druhny. Już można zgadnąć, jaki obrót przybrały zdarzenia.

Maksa (T. Kopacki) bacznie obserwuje ojciec ukochanej leśniczy Kuno (K. Kowalski).

A. Żarnecki (współpraca reżyserska) ciągle w ferworze pracy twórczej.

Zdzisław Jóźwiak

8 marca 1978 roku zginął tragicznie aktor Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, Zdzisław Jóźwiak. Urodził się 7 września 1930 roku w Łękach Górnych koło Kutna. W roku 1955 ukończył Wyższą Szkołę Aktorską w Łodzi i pracę na scenie rozpoczął w Państwowym Teatrze Dramatycznym im. A. Mickiewicza w Częstochowie. Po jednym sezonie przenosi się do Teatru Polskiego w Bydgoszczy, gdzie pozostaje do roku 1960. Tu zagrał kilka interesujących ról, wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługuje rola Kordiana.

Z nowym sezonem teatralnym w roku 1960 przyjeżdża do Łodzi, najpierw na krótko do Teatru Ziemi Łódzkiej, a następnie angażuje się do Teatru „7.15" i po przyłączeniu tej sceny do Teatru im. Stefana Jaracza, pozostaje związany z tymże teatrem do ostatnich chwil życia. Zagrał tu wiele ról w spektaklach reżyserowanych przez najwybitniejszych naszych reżyserów.

Poza pracą sceniczną uprawiał aktywnie działalność dydaktyczno-wychowawczą w Studium Sztuki Estradowej przy Łódzkiej Estradzie, w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, a także współpracował z Wydziałem Kultury i Oświaty Urzędu Miasta Łódź-Bałuty oraz z Łódzkim Towarzystwem Muzycznym im. K. Szymanowskiego.

W roku 1973 wyróżniony został Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury.

Zdzisław Jóźwiak zmarł w wieku czterdziestu ośmiu lat w pełni aktywności zawodowej.

Świat fantastycznych wizji

Stanisław Żółtowski, profesor malarstwa i rysunku Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, brał udział w wielu wystawach — m. in. w tych, które organizowali w Warszawie zgrupowani w różnych zespołach realiści: a to w pewnym sensie określa też charakter jego malarstwa.

Stanisław Żółtowski nie powiela ani form swoich wypowiedzi, ani tematyki. Jednakże w pewnych kręgach znany jest przede wszystkim jako batalista. Zestaw obrazów, jakie zaprezentował teraz w Galerii Sztuki Współczesnej „Desa" nie powtarza jednak motywów batalistycznych: ma on bardziej filozoficzne podteksty i pogłębione akcenty społeczne.

Dwie jego prace dawniejsze „Pejzaż z Janowca" oraz „Pejzaż z Wenecji" utrzymane są w stylu zbliżonym do postimpresjonizmu. Natomiast późniejsze obrazy mają cechy sztuki kontemplacyjnej, a przy realistycznych środkach malarskich autor wprowadza cząstkę treści surrealistyczne, czerpane jak gdyby z wizji sennych, z fantastycznych marzeń o kosmonautach i stworzeniach żyjących na innych planetach.

Bodaj najlepiej charakteryzuje to jego bogata w aluzje kompozycja „Zmiana miejsca", przedstawiająca inwazję dziwnych przybyszów z innych światów, irracjonalnych widm-postaci, którym przeciwstawia tubylców: parę nagich, bezbronnych istot ludzkich. Zresztą motyw małych ludzi, tragicznie zagubionych w przestrzeni powtarza się bardzo często w kompozycjach Żółtowskiego („Kompozycja kosmiczna II", „Milczący labirynt" i inne).

Jak gdyby przedłużeniem i odmienną wersją „Zmiany miejsca" jest olej „Zagubieni w czasie" utrzymany w monochromatycznym ciemnym kolorycie — fantazja o nie znanych istotach, które przybywają na nowo odkryty glob, ażeby go opanować.

Inne akcenty ma jego „Żołnierski trud", katastroficzne w swym dynamizmie i grozie pytanie: co się stanie ze światem, jeśli ludzie w dalszym ciągu kontynuować będą zbrojenia, mogące zakończyć się wojną?

Na konferencji prasowej Stanisław Żółtowski poinformował nas, że w tej chwili pracuje nad szkicem do kompozycji pt. „Bitwa na Wale Pomorskim", której długość ma wynosić... 150 metrów. Do zrealizowania tej monumentalnej pracy artysta przygotowuje się bardzo sumiennie: poznał pejzaż okoliczny, zwiedziwszy dokładnie tamte strony, przeprowadził dogłębne studia nad przebiegiem bitwy, rozmawiał z żołnierzami i dowódcami, tak, że całość „Bitwy na Wale Pomorskim" będzie miała wartość dokumentu.

Znając możliwości artystyczne Stanisława Żółtowskiego, wierzymy, że cenne będą również i walory malarskie tej monumentalnej kompozycji.

M. JAGOSZEWSKI

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

Dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „BUDOPOL"

W ŁODZI, UL. RZGOWSKA 100/102

zawiadamia

że w dniu 17 marca 1978 r. wypłacane będą nagrody z zakładowego funduszu nagród za rok 1977.

Ewentualne reklamacje przyjmowane będą w Dziale Służby Pracowniczej w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

784-k

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

Łódzki Kombinat Budowlany „WSCHÓD"

(poprzednia nazwa ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA UPRZEMYSŁOWIONEGO)

Łódź, ul. Urzędnicza 45

zawiadamia

że dokonuje wypłat z zakładowego funduszu nagród za rok 1977 dla pracowników zakładu od dnia 24 marca 1978 roku.

Ewentualne reklamacje przyjmuje Dział Służby Pracowniczej — pokój nr 21 do dnia 10 kwietnia 1978 r. Po upływie tego terminu roszczenia nie będą uwzględniane.

744-k

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17.00

MIASTO ŁÓDŹ

1. W dniach od 28 do 29 03. br. ulice: Sieradzka nr 7, 9, 11, Wólczańska 250, Kopernika od nr 2 do 20 i od nr 1 do 21, Gdańska od A. Struga do Zamenhofa.
2. W dniach od 28.03. do 15.04 br. ulice: Krańcowa od Konstantynowskiej do Mineralnej, Saperów, Minerska i Wilsona.
3. W dniu 29.03br. ulice: Stary Rynek 2 Stocka, Szczucińska, Sosnowa od 1 do 25, Przybyszewskiego 16 18.
4. W dniach od 30 do 31.03.br. ulice: Wygodna, Objazdowa, Norwida i przyległe, Wysoka od Złotej do Armii Czerwonej.
5. W dniach od 3 do 4.04.br. ulice: Tylna, Targowa od nr 73 do 81.
6. W dniach od 5 do 6.04.br. ulice: Targowa od nr 53 do 65, Park Źródliska.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. W dniu 22.03.br. Rzgów. Sołectwo Kalinko — Kalinko Morgi.
2. W dniach od 22 do 25.03.br. Sołectwo Rokitnica — Rokitnica.
3. W dniach od 22 do 31.03.br. Sołectwo Maszkowice — Maszkowice, sołectwo Helenów — Helenów, sołectwo Sokolniki — Sokolniki, sołectwo Sokolniki Parcela — Sokolniki Parcela sołectwo Małachowice Kolonia — Małachowice Kolonia, sołectwo Modlna — Modlna, sołectwo Celestynów — Celestynów, Katarzynów, sołectwo Jasionka — Jasionka, sołectwo Warszyce — Warszyce, sołectwo Ciołek — Zagłoba, sołectwo Besiekierz Nawojowy — Besiekierz Nawojowy, Besiekierz Gorzewo, sołectwo Besiekierz Rudny — Besiekierz Rudny, sołectwo Władysławów — Władysławów sołectwo Wola Rogozińska — Wola Rogozińska, sołectwo Wola Branicka — Wola Branicka Kolonia.
4. W dniu 23.03.br. Sołectwo Byszewy — Byszewy.
5. W dniach od 23 do 24.03.br. Sołectwo Kalinko — Kalinko, Kalinko Hydrofornia, sołectwo Kalino — Kalino, Kalino Tuczarnia.
6. W dniach od 23.03. do 30.04.br. Głowno, ul. Dworska i Sporna.
7. W dniu 24.03. br. Sołectwo Wiśniowa Góra — Wiśniowa Góra ul. 1 Maja do Kraszewskiego, Dom Opiekuńczy i Sp. Uranium.
8. W dniach od 25.03. do 8.04.br. Sołectwo Rokitnica — Rokitnica, sołectwo Wyskoki — Wyskoki, sołectwo Bratoszewice Kol. — Bratoszewice Kol.
9. W dniach od 28 do 31.03.br. Sołectwo Lublinek — Lublinek i Józefów.
10. W dniach od 29 do 30.03.br. Sołectwo Ksawerów — Mały Skręt, od ul. Wschodniej do Zachodniej, Ksawerów, ul. Wschodnia od Małego Skrętu do Wolskiej i przyległe, Zdżary ul. Kościuszki, Traktorowa i wieś Gadka Nowa, Sołectwo Dąbrówka Wielka — Dąbrówka Wielka i Dąbrówka Malice.
11. W dniach od 29.03. do 3.04.br. Sołectwo Rosanów — Rosanów.
12. W dniach od 8 do 10.04.br. Sołectwo Wyskoki — Wyskoki, sołectwo Bratoszewice Kol. — Bratoszewice Kol.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź-Północ, tel. 334-31, Łódź-Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49.

823-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁODZI

ORGANIZUJE CO MIESIĄC

od pierwszego każdego miesiąca

4 MIESIĘCZNE KURSY W ZAWODZIE KIEROWCY AUTOBUSOWEGO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Warunki przyjęcia:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 40 lat,
- wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej lub szkoły podstawowej,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy,
- miejsce zamieszkania w Łodzi lub w pobliżu Łodzi,
- dobry stan zdrowia,
- niekaralność,
- pierwszeństwo przyjęcia mają kandydaci z prawem jazdy kategorii „B".

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela DZIAŁ KADR MPK w Łodzi, ul. TRAMWAJOWA 11, p. 6, w godz. 7,15—15 (wtorki 9—17, w soboty 7,15—13), tel. 816-20 wew. 178.

504-k

SYPIALNIĘ 1 inne rzeczy — sprzedam. Tel. 53-22-45, po 16 4365 g

POMIDORY „Revermun" doniczkowane — sprzedam Łódź, Pustynna 19 5407 g

SIATKĘ — sprzedam. Grunwaldzka 49 4496 g

SADZONKI śliwy łowickiej sprzedam. Lniana 2 m. 60 5380 g

NOWĄ żaglówkę „Mak" — zamienię na aparat fotograficzny „Praktica". Tel. 243-68, po 18 4865 g

BOAZERIA — sosna, jesion — sprzedam. Telefon 748-67 (51-46-62) 4866 g

KOŻUSZEK afgański nowy pilnie sprzedam. Tel. 855-77 4894 g

SILNIK do łodzi „Wicher", nowe opony 165 SR-13 sprzedam. Tel. 792-02, po 17 4873 g

MASZYNĘ wieloczynnościową „Keller" nową, sprzedam. Oferty „5027" Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO sprzedam. Tel. 849-63 5024 g

KLATKI dla norek lub tchórzy — sprzedam. Warneńska 3, tel. 308-72 5207 g

ŻWIR, piasek inne materiały budowlane dostarcza zakład przewozów materiałów Henryk Lach, Aleksandrów, Armii Czerwonej 32 5198 g

ODPRZEDAM rury PCV średnica 100, bednarkę 4 x 30 mm, rury ciągnione czarne średnica 25—30. Wiadomość: Łódź, Żeromskiego 7 m. 3A, Sońta 5127 g

PŁASZCZ skórzany damski sprzedam. Tel. 52-81-88, po 17 5194 g

NOWĄ przyczepę campingową 126-b — sprzedam. Ewa Krajewska Os. Niewiadów 11/1 97-170 Ujazd k/Tomaszowa Maz. 5174 g

GARAŻ blaszany — sprzedam. Bałuty, tel. 776-52

ZŁOTĄ monetę 20-dolarową z roku 1848 sprzedam. Oferty „3619" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„WARTBURGA 900" (1960) stan dobry sprzedam. Górnicza 41 m. 51 po 16

„WARTBURGA 353 de Lux" (1971) — sprzedam. Bełchatów, Zielona 31. „Fiata 125p 1500" (1973) — sprzedam. Tel. Bełchatów 184 godz 20—22 4862 g

„P-70" sprzedam na części lub w całości. Oferty „4887" Prasa, Piotrkowska 96 4887 g

NOWĄ karoserię „Fiata 125p MR" kupię. Listy z ceną przesłać Jan Stępień, 05-400 Otwock, Witolda 8 m. 6 4906 g

„BMW 1800 TI" — sprzedam — zamienię na mniejszy. 647-46, od 16 5014 g

„SYRENĘ 104", „Syrenę Bosto" sprzedam. Pabianice, Wolska 30, przystanek Dąbrowa, po 16 4946 g

„SYRENĘ 104" 1971, przebieg 70.000 km sprzedam. Tel. 359-44 4959 g

„PICK-up" lub „Gazika" — kupię. Tel. 765-24 4936 g

„WOŁGĘ Gaz-24" rok 1957, tanio sprzedam. Gagarina 31C m. 6 5022 g

SPRZEDAM „Simca 1501". Tramwajowa 5 godz. 15—19. Zamienię 2 pokoje, kuchnia, na podobne — bloki Piramowicza 5-3 4964 g

„SYRENĘ R-20" — sprzedam. 473-55 5088 g

„FIATA 127" — sprzedam. Tel. 499-62 5152 g

KOMPLET szyb „Simca Aronde", silnik „Fiat 1100" — sprzedam. Aleksandrowska 26 m. 15 5170 g

NOWĄ karoserię „Fiata 126p" po wypadku oraz mieszkanie M-3 — na Bałutach — sprzedam. Tel. 753-13 5173 g

„FIATA 126p" nowego natychmiast kupię. Oferty „5187" Prasa, Piotrkowska 96 5187 g

ZAMIENIĘ „Fiata 126p" (odbiór I kwartał) na „Syrenę Lux 105" lub „Zaporożca" — nowe. Kasprzaka 53 m. 10, od 15 5130 g

„SYRENĘ 105" 1974 — stan dobry — sprzedam. Gagarina 43/45 m. 88 — cały dzień 5064 g

SAMOCHÓD „Moskwicz 412" stan bardzo dobry — sprzedam. Czesław Stępień zam. Domiechowice 97-400 Bełchatów 72 p

NADWOZIE „Fiata 126p" po wypadku sprzedam. Pabianice, Marchlewskiego 9 m. 20, po 16 4839 g

Lokale

WROCŁAW — kawalerkę nowe budownictwo — zamienię na Łódź. Oferty „4144" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — własnościowe M-3 zamienię na mieszkanie własnościowe — inne miasto. Oferty „5021" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ sublokatorski do wynajęcia, tel. 710-69 4896 g

POSZUKUJĘ pokoju jednoosobowego. Oferty „4863" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ wynajmę — członkom spółdzielni Płatowcowa 22 4864 g

DWA razy M-2 — zamienię na M-4 — M-3. Oferty „5073" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 rozkładowe Teofilów C, zamienię na inną dzielnicę. Oferty „5074" Prasa, Piotrkowska 96

GDAŃSK — pokój zamienię na pokój w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Narutowicza 58 m. 8a 4932 g

TRZY pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią — bloki zamienię na mieszkanie w domku. Oferty „4937" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, 47 m. wygody prócz c.o. — stare budownictwo, III piętro — zamienię na mniejsze podobne. Oferty „4945" Prasa, Piotrkowska 96

PABIANICE M-3 zamienię na M-4, M-5 w Łasku. Pabianice Toruńska 18 m. 17 5081 g

KUTNO — 3 pokoje, kuchnia kwaterunkowe, zamienię na podobne — Łódź. Oferty „5080" Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje komfortowe 70 m., bloki, zamienię na 3 lub 2 duże pokoje z wszystkimi wygodami na pierwszym piętrze, segment, willę jednorodzinną. Tel. 849-74 5079 g

TRZY pokoje, c.o., budownictwo międzywojenne, telefon zamienię na M-2 i M-3 lub M-4 Oferty „5052" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 nie umeblowane wynajmę osobie samotnej na pół roku. Dąbrowa, Nałkowskiej 1/3 m. 25, niedziela godz. 11—14 5084 g

DWUPOKOJOWE z telefonem — zamienię na 3-pokojowe z telefonem. Tel. 53-76-73, po 16

M-2 zamienię na podobne c.o. — stare budownictwo. Tel. 684-36 5168 g

STALOWA Wola M-4 zamienie na mniejsze — bloki w Łodzi. Wiadomosc: Łódź Widzew-Wschód C, ul. Smetany 5-11 blok 6A 5131 g

POKÓJ do wynajęcia A. Struga Oferty „5165" Prasa Piotrkowska 96

M-2 do wynajęcia na rok, najchętniej bezdzietnemu małżeństwu. Retkinia, ul. Hufcowa 24B m. 11, po 19 5096 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje oddzielnego pokoju. Rogowska Weronika Łódź, Piotrkowska 16 m. 7 5171 g

UMEBLOWANY pokój w blokach, Osiedle Wielkopolska wynajmę samotnej osobie. Oferty „5172" Prasa, Piotrkowska 96

PŁOCK — 3-pokojowe, spółdzielcze, VI piętro, zamienię na podobne — Łódź. Poważne zgłoszenia telefonicznie, 293-13, godz. 11—16 5120 g

KUPIĘ mieszkania 3-pokojowe, wygody w starym budownictwie. Oferty „5119" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 w Łodzi zamienię na mieszkanie nad rzeką, jeziorem. Oferty „5121" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „5122" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ garażu na Dąbrowie. Tel. 53-28-12 5047 g

M-3 umeblowane z telefonem do wynajęcia na rok. Płatne z góry. Oferty z ceną „5595" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU — okolice Lubelskiej, Radomskiej lub Buczka, Wierzbowa, Uniwersytecka — poszukuję. Tel. 473-55 5551 g

Różne

ŚLUSARSTWO budowlane, wózki gospodarcze, samochodowe, oraz stelaże do abażurów wykonuje Prywatny Zakład Ślusarski, Zgierz-Chełmy, Myśliwska 10 4993 g

BIURO Matrymonialne „Anna" 50-954 Wrocław 1, skrytka pocztowa 2054, poleca usługi 723 k

ODZIEŻ skórzaną! Najlepiej odświeżysz w zakładzie prywatnym. Jaracza 80. Szybko i fachowo. 5093 g

EKSPRESOWE szycie spodni. Nawrot 91 II p. Różycki 3034 g

DYREKCJA ŁUSP ODDZIAŁ „LEKARZE SPECJALIŚCI" serdecznie przeprasza

P.T. Pacjentów oczekujących o godz. 7 w dniu 13 marca br. na otwarcie kasy lecznicy przy al. Kościuszki 67.

Opóźnienie nastąpiło z powodu niespodziewanej choroby personelu.

835-k

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wolniak 4954 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa. Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy

WYKONUJĘ boazerię wszelkiego typu obudowy kuchenne i meble. Szymczak, Mielizny 14 5176 g

POSIADAM samochód i wolny czas. Oczekuję propozycji. Oferty „5099" Prasa, Piotrkowska 96

DZIECI po wyżej lat 3 — przyjmę na letnisko w okolicach Spały. Warunki bardzo dobre. Mikroklimat o wybitnych walorach zdrowotnych. Zgłoszenia: Nowak, Narutowicza 42 m. 7, front. (Ilość miejsc ograniczona) 4869 g

ŻOŁNIERZE, którzy byli świadkami pobicia starszego mężczyzny i bronili go w dniu 26 października 1977 r około godz. 20 przy przystanku autobusowym linii „59", przy zbiegu ul. Kurczaki i Rzgowskiej, proszeni są o skontaktowanie telefoniczne. Telefon 495-86, po 18 5540 g

PRZYJMĘ wspólnika w zakresie ogrodnictwa, hodowli. Posiadam 2 ha ziemi w Łodzi, częściowo zagospodarowanej. Oferty „5031" Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM lokal (gaz, woda, siła) — oczekuję propozycji. Oferty „4943" Prasa, Piotrkowska 96

3 LUTEGO w tramwaju linii „22" skradziono teczkę z dokumentami m. in. kartę podatkową, zezwolenie na wykonywanie rzemiosła i inne — na nazwisko Mirosław Leski, Łódź ul. Gorkiego 45 5057 g

ZGINĄŁ czarny ratlerek (suczka) od szczeniąt w okolicy Piotrkowskiej przy Andrzeja. Zwrot wynagrodzę. Piotrkowska 89 m 15. Strzelczyk 5774 g

UWAGA! Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Palla" w Pabianicach unieważniają zgubioną książeczkę czeków rozrachunkowych serii BW zawierających numerację od numeru 0282421 do numeru 0282440 802 k

DOM wczasowy sprzedam lub przyjmę wspólniczkę. 33-360 Żegiestów 1, tel. 67 77 p

ZAKŁAD złotniczy, ulica Wólczańska 222, wykonuje przeróbki i naprawy biżuterii złotej 5848 g

EKSPRESOWA naprawa maszyn do szycia. Goss. Tel. 750-76 5277 g

REGULACJE zapłonów, czyszczenie gaźników, Supady. Suwalska 24 2726 g

PRZYBŁĄKAŁ się pies spaniel 6 marca. Łódź, Hutora 6/10 m. 4 5153 g

PTHW Zakład nr 5 w Łodzi, ul. Fornalskiej 8, unieważnia pieczątkę o brzmieniu: Spedytor ładowacz nr 5202 PTHW w Łodzi 739 g

UNIEWAŻNIAMY skradzioną legit. służbową — rodzinną 45/75 na nazwisko Jan Sepkowski wyd. przez SzME-Łódź 5053 g

Nauka Praca

MATEMATYKA 630-35, Klonowa 13/6 mgr Pluskowski 3918 g

NIANIE do dziecka zatrudnię Maratońska 35-9, blok 224, wieczorem 5836 g

BLACHARZA samochodowego — zatrudnię. Paradna 108 5210 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „4919" Prasa, Piotrkowska 96

WYSOKO wykwalifikowany tokarz poszukuje pracy Oferty „4892" Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKĘ do dziecka przyjmę. Warunki bardzo dobre. Lutomierska 127 m. 76, godz. 15—17, tel. 41-39-63. 5082 g

DAM mieszkanie rencistce, małżeństwu — za stałą opiekę nad chorą. Oferty „4988" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA solidna osoba do opieki nad chorym upośledzonym. Korzystne warunki, referencje konieczne. Tel. 705-11 wieczorem 4671 g

SZWACZKI do szycia odzieży dziecięcej zatrudni pracownia Łódź, Tuwima 47, wejście z bramy na prawo. 4879 g

PRACĘ nakładczą na wtryskarkę 40 g przyjmę. Oferty „4931" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „4918" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ uczennicę lub rencistkę do zakładu krawiectwa lekkiego. Kopernika 10 4842 g

POSIADAM overlock — przyjmę pracę. Oferty „5284" Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ szwaczkę ze swoją maszyną (overlock i inne), najchętniej rencistkę. Oferty „5144" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA pomoc do dziecka Żeromskiego 3 m. 14, tel. 248-12 5182 g

RENCISTA — emeryt potrzebny do szklarni. Ksawerów, Klonowa 8 5160 g

FRYZJER męski — potrzebny. Pabianicka 198 5092 g

POMOC do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Pawłowscy, Lniana 24 m. 118 5968 g

UDZIELAM lekcji gry na gitarze klasycznej i lutni. Tel. 364-25. Matys 5784 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich. Nawrot 32 4189 g

Nieruchomości

KUPIĘ domek jednorodzinny. Oferty „5887" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKI rekreacyjne sprzedam. Oferty „4955" Prasa, Piotrkowska 96 4955/5921 g

DOM 3-izbowy z dużym placem budowlanym w Kutnie sprzedam. Telefon 370-44 Łódź 4876 g

DOMEK jednorodzinny sprzedam w zamian za dwa oddzielne mieszkania w blokach. Tel. 308-09. Godz 11—15 4996 g

DOMEK z ogródkiem 2 pokoje, kuchnia — kupię, (może być do remontu). Oferty z ceną „5064" Prasa, Piotrkowska 96

GAŁKÓWEK — działkę tanio sprzedam. Tel. 746-91 5063 g

DOMEK wolnostojący piętrowy — kupię. Oferty „4971" Prasa, Piotrkowska 96

DOM piętrowy dwurodzinny w stanie surowym — dzielnica Zdrowie sprzedam. Tel. 333-76, prócz sobót, niedziel godz. 18—21 5212 g

DOMEK jednorodzinny, działkę 5.000 m w Rudzie Pabianickiej ul. Wiekowa 11 — sprzedam. W rozliczeniu M-3. Tel. 52-86-54, po 17 5139 g

DZIAŁKĘ budowlaną 650 m — sprzedam. Ozorków, Zagajnikowa 14. Oglądać — niedziela 5201 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ grzejniki żeliwne nr 1. Tel. 412-21 4850 g

ODKUPIĘ plac na Starym Cmentarzu podwójny lub pojedynczy w pobliżu bramy wejściowej. Tel. 268-41 4905 g

PILNIE kupię balansówkę ręczną. Oferty „4907" Prasa, Piotrkowska 96

NOWE futro — łapki karakułowe — kupię. Oferty z ceną „5072" Prasa, Piotrkowska 96

BONY PKO — kupię. Tel. 51-25-19, po 17 4970 g

ZGRZEWARKĘ do drutu kupię. Tel. 244-32 4841 g

TOKARKĘ, stare zegarki, książki, obrazy — kupię. Łódź 8, skrytka 56 5147 g

MEBLE STYLOWE sprzedam. Tel. grzecznościowy: 299-35, godz. 18—20 5032 g

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Skandynawska aktorka Brit Ekland — była dziewczyna gwiazdora rockowego Roda Stewarda, na lotnisku w Londynie. Udaje się ona do RFN, gdzie odbędzie się niedługo premiera jej nowego filmu „Handlarze żywym towarem".

CAF-AP

Zemsta rekina

Gdy w czerwcu 1975 roku wszedł na ekrany film „Szczęki", reż. Stevensa Spielberga, producenci: Richard Zanuck i David Brown postanowili, że film — jak to jest modne w Hollywood — będzie miał dalszy ciąg. Wprawdzie wielki, biały rekin, bohater filmu, został zabity, lecz stworzono jego „kuzynkę", bestię jeszcze bardziej krwiożerczą. Jedyny ocalały bohater „Szczęk", Roy Scheider, wahał się przed przyjęciem roli szeryfa Martina Brody. Zażądał (i otrzymał) honorarium w wysokości 2 mln dolarów i procent w zyskach filmu.

Nie pozostawało nic innego poza wyznaczeniem reżysera i rozpoczęciem zdjęć. Reżyser, John Hancock dał scenariusz do opracowania swej żonie. Wywołało to wiele sporów. Po 6 miesiącach przygotowań i 3 tygodniach zdjęć, wytwórnia „Universal" stwierdziła, że wszystko idzie na opak, zużyto kilometry taśmy, lecz ani jedna scena nie została zrealizowana. Zabawa ta pochłonęła 7 mln dolarów. Prasa przypomniała zdjęcia do „Kleopatry", gdy choroba i kaprysy Elizabeth Taylor kosztowały wytwórnię 20 mln dolarów. Z dnia na dzień John Hancock został zwolniony z pracy.

Zanuck i Brown zwrócili się do reżysera pierwszej części, Stevena Spielberga. Zażądał 6 miesięcy na przygotowanie i przerobienie scenariusza, ale byłaby to klęska dla „Universalu" bowiem każdy dzień bez zdjęć kosztuje 200 tys. dolarów. W rozpaczy zwrócono się do Jeannot Szwarca, reżysera telewizyjnego, twórcy filmu pełnometrażowego „Robaki ognia". Niespodziewanie ten 39-letni obywatel francuski stał się reżyserem „superprodukcji roku". Dziś w miejscowości Pensacola na Florydzie kieruje 400-osobową grupą, realizując „Szczęki II".

Rekin II przypomina rekina Frankensteina, bowiem eksplozja w czasie zdjęć zniszczyła mu połowę pyska. Jest ruchliwszy od poprzednika, obraca się dokoła swej osi by schwytać ofiarę. Film opowiada o zemście: w 4 lata po wydarzeniach, stanowiących treść „Szczęk", turyści w Amity uspokajają się, jedynie szeryf Brody czuwa. Po zaginięciu 10 nurków pojmuje, że koszmar wrócił, lecz mimo jego zakazów, organizowane są regaty, na morze wyrusza 10 żaglowców. Z jednego z nich skacze do wody chłopiec, który ginie w paszczy rekina. Żaglowce spieszą na pomoc chłopcu, zderzają się z sobą, drą się żagle, pękają maszty. Do wody wpada kilkanaście osób, które padają ofiarą ludojada, zaś szeryf Brody znów ma sposobność udowodnienia przewagi człowieka nad zwierzęciem.

Gość z kosmosu?

Pilot jednego z samolotów, przelatujących nad zachodnią częścią USA w 1977 r., zauważył jaskrawo świecący obiekt. Był to meteoryt, wchodzący w gęste warstwy atmosfery. Dzięki temu spostrzeżeniu, astronomowie zdołali go sfotografować oraz obliczyli z dużą dokładnością wielkość jego orbity i miejsce upadku. Meteoryt wszedł w atmosferę ziemską z szybkością 14,2 km na sekundę i upadając, znalazł się w prowincji Alberta w Kanadzie. Zebrano kilkanaście jeszcze „ciepłych" odłamków, o łącznej wadze 4 kg. Jest to trzeci w dziejach współczesnej astronomii meteoryt który został przed upadkiem na Ziemię sfotografowany i był oczekiwany przez uczonych w konkretnym, określonym miejscu. Poprzednie meteoryty odnalezione szybko przez astronomów, spadły w 1959 r. w Czechosłowacji (10 kg) oraz w 1970 r. w Oklahomie w USA (17 kg). Wszystkie trzy meteoryty trafiły na Ziemię z pasa asteroidów między Marsem, a Jowiszem. Jowisz potężną siłą przyciągania naruszył ich orbity, co spowodowało, że poszybowały one w kosmos i zostały przechwycone przez Ziemię.

Odnalezienie jeszcze ciepłych meteorytów ma ogromne znaczenie dla nauki. Można je bowiem traktować, jak kosmiczne sondy. Szybkie znalezienie meteorytów pozwala m. in. wykryć w nich resztki pierwotnego pola magnetycznego, pozostałości promieniowania kosmicznego, a także ślady przechodzenia przez strumienie wiatru słonecznego.

Wędrówki krabów

Szeroką akcję przesiedlania krabów kamczackich z zachodniego Pacyfiku na Morze Barentsa prowadzą naukowcy radzieccy. Chodzi o wzbogacenie fauny tych wód, a z czasem połów tych cennych skorupiaków. Dotychczas przeniesiono 10 tys. krabów młodych i 3 tys. starszych osobników. Obserwacje i badania, prowadzone przez zespół specjalistów, pozwoliły stwierdzić, że przesiedlone kraby rozwijają się w nowych warunkach zupełnie normalnie oraz, że mogą się w Morzu Barentsa rozmnażać. Obecnie naukowcy radzieccy przygotowują program dalszych przesiedleń kraba kamczackiego na wody wielu innych akwenów.

Eks-gwiazda filmowa Brigitte Bardot zajmuje się ostatnio opieką nad zwierzętami. Uczestniczyła ona niedawno w międzynarodowym zjeździe w Strasburgu, którego obrady poświęcone były ochronie małych fok zabijanych masowo na futra.

CAF — Keystone

Ostatni gość Chaplina

Ostatnim człowiekiem — poza rodziną i lekarzami — który odwiedził Charlie Chaplina przed śmiercią, był 73-letni optyk z Vevey, Jean Inmos.

Veveyski optyk od 20 lat rokrocznie grał rolę św. Mikołaja, odwiedzającego okoliczne domy, m. in. posiadłość Ban, od 1952 r., miejsce zamieszkania Chaplina. Przed każdym Bożym Narodzeniem Chaplin oświadczał, że pragnie, aby św. Mikołaj odwiedził jego dom. Jean Inmos wkładał czerwony płaszcz, zakrywał twarz siwą brodą, przybywał do Ban i ofiarowywał wielkiemu Chaplinowi orchidee, śpiewał kolędy. Chaplin nigdy nie widział jego oblicza bez świątecznej charakteryzacji, nie znał też nazwiska: zlecenia przyjmowała specjalna agencja usługowa.

— Gdy przybyłem w minione święta — opowiada Inmos — zaśpiewałem trzy kolędy, te, które on lubił najbardziej i odszedłem, zdając sobie sprawę, że widzimy się ostatni raz.

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 16 MARCA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla klasy I i II (wych. muzyczne) „Gramy i śpiewamy". 13.20 Spotkanie z folklorem. 13.40 Kącik melomana. Utwory Vivaldiego i według Vivaldiego. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama" 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gra Orkiestra L. Staidla 19.30 Panorama polskiej piosenki. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert muzyki filmowej. 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sport.

PROGRAM II

12.15 Wiad. (Ł). 12.28 Chwila muzyki. (Ł). 12.30 „Za granicami miast" (Ł). 12.45 Orkiestry w repertuarze popularnym. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Motet w polskiej muzyce renesansu. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 P. Czajkowski — Uwertura — fantazja „Romeo i Julia". 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Haendla. 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców 16.10 Polska muzyka XX wieku. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 „Impresje jazzowe". 17.20 Nim się książka ukaże „Cena" fragm pow. Z. Posmysz. 17.40 Rep. literacki „Tako tu ziem, jako ich chołychowie" 18.00 „Stołeczne aktualności muzyczne". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy 20.00 Studio Relaks. 20.20 Koncert z nagrań artystów bułgarskich. 21.10 C. Saint-Saens — Koncert wiolonczelowy a-moll op. 33 21.30 Wiadomości i informacje sportowe 21.40 Pieśni trubadurów. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Nowe wiersze T. Śliwaka. 22.40 Medium, czyli mag. miłośników sztuki słuchowej. 23.10 „Preludia chorałowe" J. Brahmsa. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.30 W tonacji trójki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Tortilla Flat" odc pow. J. Steinbecka. 14.00 Rodzinny album muzyków polskich. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Sycylijskie piosenki R. Balistrori. 15.15 S. Rollins na festiwalu w Montreaux. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Nie ujęci w formy — reportaż. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu. 19.00 Książka tygodnia „Wstęp do imagineskopii" S. Podgrobelski. 19.15 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia G. Rossini „Cyrulik sewilski" 19.50 „Życie przed sobą" odc. pow E. Ajar 20.00 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki. 20.35 Fotoplastykon — Odejście świątyni. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Streisand. 22.15 Interradio — Aktualności. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Machowski.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.25 Wiad. (Ł). 12.28 Chwila muzyki (Ł). 12.30 Za granicami miast (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 24 lekcja języka hiszpańskiego. 13.15 Hiszpańskie pieśni ludowe. 13.30 Program stereo ogólnop. „Tu Studio Stereo" (Ł). 15.00 Wiad 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne — „Jeszcze się porozglądam" słuch. 15.45 Muzyka. 16.00 Wiad 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych 16.25 46 lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki. 17.00 „Przed koncertem w filharmonii" inf. E. Dulskiego. (Ł). 17.15 Westminsterski kwartet smyczkowy. 17.30 Od walca do rock and rolla (Ł) 18.00 Nasze sprawy (Ł) 18.10 Muzyka (Ł). 18.25 Mistrzowie pióra T. Boy-Żeleński. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Kodeks i kierownica. 19.15 46 lekcja języka rosyjskiego. 19.30 A Bachwoche 1977 — utwory Bachów. 20.10 A Vivaldi: Psalm „Dixit dominus" 20.50 Portrety sławnych kompozytorów współczesnych 21.50 NURT. 22.10 Słynne miniatury. 22.15 Postawy i wzory o zjawisku przekupstwa — aud. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka. 22.50 Słynne miniatury. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 RTSS — Język polski, sem. 4. 6.30 RTSS — Matematyka sem. 4. 10.00 Dla szkół: Historia dla kl. 6 — „Jak Czarniecki do Poznania". 11.05 Język polski, kl. 7 — Stanisław Moniuszko 12.00 Język polski, kl. 8 — Karol Szymanowski. 12.55 Język polski kl. 3—4 lic. — Leopold Staff. 13.25 RTSS — Język polski, sem. 3. 13.55 RTSS — Matematyka sem. 2. 15.00 Melodie. 15.30 Kino Filmów Animowanych 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z Bratkiem. 18.00 Poligon. 18.20 Historia na każdej ulicy. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 „Sierżant Anderson" film prod. TV USA — odc. pt. „Ostatnia gra". 21.25 Pegaz. 22.10 W minutę po premierze. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

15.50 Paragrafy i my. 16.20 Oto foto. 16.50 To lubię 17.10 Studio Sport. 17.40 Spotkania — Prezentacja sylwetki doc. dr Janusza Porowskiego. 18.00 Popołudnie podróży i przygody. 19.00 Premiery (Ł). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT 22.00 24 godziny. 22.10 „Chłopi" odc. 11 pt. „Scheda" — film prod. TP. 23.00 Sytuacje.

W dniu 14 marca 1978 roku zmarł w wieku lat 62

Ś + P

ALFRED BEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 marca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 1978 roku zmarł przeżywszy 75 lat nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadziuś, Brat i Teść

Ś + P

HENRYK ŚLIWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca 1978 r. o godz. 16 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul Ogrodowej. Pozostaje pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 14 marca 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59

Ś. + P.

MIECZYSŁAW CZYŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 13 marca 1978 r. zmarła przeżywszy lat 87

Ś. + P.

AMELIA PACHNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 marca br. o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Pogrążeni w smutku

BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 15 marca 1978 r. zmarł w wieku 68 lat

Ś. + P.

LEON SITARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 15 na cmentarzu katolickim na Zarzewie, o czym zawiadamiają

ŻONA I POZOSTAŁA RODZINA

DR

ANDRZEJOWI BARWIŃSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

ORDYNATOR I KOLEDZY z ODDZIAŁU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH SZPITALA IM. M. KOPERNIKA

Przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ś. + P.

WACŁAWA WNUKOWICZA

serdecznie dziękuje

ŻONA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali wiele serca i pomocy w ciężkich chwilach po stracie Męża i Tatusia

Ś. + P

MGR

JERZEGO THIELE

oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu, serdeczne podziękowanie składają

ŻONA I CÓRKA

Przełożyli A. i M. Grabowscy

Bolitho Martime Productions Ltd 1976.

Seaton przyglądał się Nivenovi, który ściągał z siebie wełniane ubranie i wbijał się w obcisły skafander nurka. Parszywa robota, pomyślał. Na zewnątrz ich ochronnej skorupy. W razie awarii, człowiek jest zdany sam na siebie. Innym zdarzało się to dość często.

Coś gorącego dobrze mu zrobi, o ile nie ogarnie go potem senność. To była najtrudniejsza część zadania. Spotkać się w wyznaczonym miejscu, o właściwym czasie. Przypomniał sobie sygnał rozpoznawczy. **Zygfryd, Adam.** Nawet ten dwuliterowy znak musiał się wydawać nazbyt długi biedakowi, który musiał go nadać.

Niespodziewanie przyszedł mu na myśl ojciec. Siedzi pewnie teraz w swoim biurze w centrum Londynu, do tej pory dochodząc do siebie po kieliszkach, wychylonych w czasie przerwy obiadowej. Jeśli jeszcze stoi jego ulubiony pub. Pracuje jako architekt w wysoko cenionej firmie. Przy ciągłych bombardowaniach nie za wiele mają do roboty. Ale po wojnie pracy będzie w bród dla każdego, kto potrafi narysować plan i zrobić kosztorys ulica za ulicą.

Westchnął. Ojciec musiał być kiedyś pierwszorzędnym architektem. W przeciwnym razie jego partnerzy dawno już by się go pozbyli.

Jeszcze niewiele ponad godzinę i puby zaczną otwierać wrota, oferując przytulną małą przystań za zaciemniającymi żaluzjami i workami z piaskiem. Samotnym żołnierzom i kobietom, ludziom takim jak jego ojciec.

— Idzie obrok! — wesoło powiedział Jenkyn.

Tutaj, w odległości paru mil od wybrzeży okupowanej Norwegii, na głębokości dwudziestu siedmiu metrów, wykonywali codzienne czynności równie regularnie jak jego ojciec swoje. Zsunął się z siedzenia i zamienił miejscami z Drake'iem.

— Szkoda — powiedział Drake zamyślonym głosem — że nie możemy iść na cały gaz wierzchem.

— Moglibyśmy, ale tylko nocą, a to nie sprzyja agentowi i jest bezcelowe przy tej fali. — Uśmiechnął się z powagą. — Zawsze jest jakieś „ale".

Pochylił głowę i podszedł do jednego ze stalowych schowków. W głębi świadomości stale o tym pamiętał.

— Rozdam wam pistolety — rzekł. — Tym razem zrobimy tak jak w książce. — Przez chwilę, patrząc na sino połyskującą mu w ręku lufę, zawahał się. Tak jak powiedział major Lees. Wojna przybliży się. Będzie w zasięgu ręki.

Drake zaczął cichutko pogwizdywać.

— No, dość tego.

Seaton opadł na kolana i potarł pięściami oczy. Bez względu na to, co ich czeka na powierzchni, będzie cudownie napełnić płuca słonym powietrzem. Wewnątrz łodzi było ono tak gęste i zepsute, że można było zawiesić siekierę.

Podczas dwudniowej podróży mogli o wyznaczonych porach podpływać na głębokość peryskopu, włączać wysokoprężny silnik i zasysać świeże, czyste powietrze przez szyb doprowadzający, tak zwane „chrapy". Ale w takim maleńkim kadłubie nie na długo to starczało i sam się dziwił jak to wytrzymali bez narzekania. A przecież, o ile było mu wiadomo, żaden nie łykał benzedryny. Może później, lecz teraz nie było czasu na fałszywą energię, która potem znikała nagle i delikwent gasł jak świeca.

— Przegłębienie do nurkowania. — Drake wpatrywał się w pochyłościomierz jak jastrząb.

— Kurs jeden-cztery-zero. — Głos Jenkyna brzmiał sucho i wymuszenie.

Seaton usiłował przywrócić regularny rytm oddechowi. Nerwy przed robotą. Potem żartowało się z tego. Ale teraz... Zerknął na zegar na grodzi.

Załóżmy, że mimo całej ostrożności i bezpieczeństwa, które zapewnił Venables, ktoś wysypał. Przypomniał sobie plakaty, które oglądał w sklepach i na dworcach kolejowych. Karykatury postaci plotkujących o niby tajnym konwoju. A pod stołem feldmarszałek Goering roześmiany od ucha do ucha. **Beztroskie rozmowy kosztują niejedno życie.** Albo: Psst! Krótszy język, dłuższy byt.

Jeszcze raz potarł oczy. Na pewno dostaje bzika. Albo powietrze jest już tak złe, że zaczyna niszczyć mózg.

— Dokładnie osiem minut — powiedział.

Poprzednia myśl zakłuła znów jak wbita drzazga. Zawsze więcej ludzi było wmieszanych niż się o tym mówiło. Byli tacy, na przykład Venables których się spotykało tylko na odprawach odbywanych myszkiem-ciszkiem w największej tajemnicy. Ale co z tymi, którzy powielali rozkazy w trzech egzemplarzach i zostawiali je na wierzchu na czas picia herbaty?

Jego ojciec mniej więcej to samo opowiadał zawsze o rocznym budżecie. W założeniu był on tajemnicą, ale przecież musiał być przepisywany na maszynie i drukowany, brany do ręki przez dziesiątki ludzi, zanim minister skarbu przedstawił swoje ponure przewidywania Izbie Gmin.

— Sześć minut — powiedział Jenkyn.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP", Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-69, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dzienników" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. I-14